POGODA

Dziś, będzie na ogół pogoda słoneczna i znacznie cieplej, — temperatura najwyższa w dzień wyniesie 56—60 stopni, w nocy 36 stopni. Wiatry południ.-zachodnie.

W czwartek, będzie w dalszym ciągu pogoda słoneczna i jeszcze cieplej, z temperaturą do 67 stopni. Możliwość opadów dziś 5 procent, w czwartek 10 procent.

Wschód 5.24. — Zachód 6.22.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 7 kwietnia, — Rufina, Celestyna, Saturnina.

Jutro — czwartek, dnia 8 kwietnia, — Wielki Czwartek, — Januarego.

Pojutrze — piątek, dnia 9 kwietnia, — Wielki Piątek, — Hugona, Marii.

No. 82 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 7-GO KWIETNIA (APRIL), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

DALEY MAYOREM CHICAGO PO RAZ 5-TY

Pomoc Dla Szkół Parafialnych

Z Dnia

—Z WIELKIEJ CHMURY —MAŁY DESZCZ

* * *

W Paryżu dotarła do mnie wiadomość o powrocie do Polski "asa" wywiadu UB "kapitana" Czechowicza, który spędził kilka lat w siedzibie Radia Wolna Europa w Monachium i według reżymowych przechwałek przywiózł ze sobą "sensacyjne" materiały obciążające, m. in., że RWE jest agenturą CIA oraz listę "informatorów" z a o patrujących tę placówkę w "fałszywe" wiadomości.

* * *

Wszystko jest możliwe — pomyślałem. Przypomniał mi się Philby, który doszedł do stanowiska szefa kontrwywiadu W. Brytanii i dopiero po ucieczce do Moskwy wyszło na jaw, że przez przeszło 30 lat był agentem sowieckim. Zacząłem jednak z b i e r a ć skrzętnie wiadomości na temat "asa" UB, jakie ukazały się w polskiej prasie na Zachodzie i w Kraju oraz w prasie angielskiej. Prosiłem nawet znajomych by tłumaczyli dla mnie notatki z prasy francuskiej.

* * *

Po kilku dniach uderzył mnie rozgłos jaki "asowi" bezpieki usiłuje nadać reżymowa propaganda, a równocześnie małe zainteresowanie prasy zachodniej, k t ó r a poświęca mu krótkie wzmianki. Zaczęło się we mnie budzić podejrzenie, że sprawa "kapitana" Czechowicza została usmażona przy ul. Rakowieckiej nr. 2 i jest częścią kampanii komunistów zmierzającej do zlikwidowania rozgłośni RWE w Monachium, która jest dla nich kolcem w oku — ponieważ głosi prawdę, uniemożliwiając czerwonym reżymom ukrywanie swych łajdactw przed ujarzmionymi narodami.

* * *

Wiadomości p r z y wiezione do Rzymu przez Polaków z Niemiec, którzy nie mają nic wspólnego z RWE, potwierdziły moje podejrzenia. "Kapitan" Czechowicz zostawił w swoim mieszkaniu wszystko co posiadał, łącznie z osobistą korespondencją i pamiątkami. Tak, jak by wyszedł, wierząc,

(ciąg dalszy na str. 2ej)

W Obronie Dyplomatów

Strasburg. (UPI) — W pierwszym dniu konferencji nie osiągnięto porozumienia na temat obrony dyplomatów przed porwaniami i terrorem. P r o j e k t konwencji został przedłożony ekspertom komisji rządowych Rady Europy.

Zapowiedź konferencji w grudniu ub. r. po mnożących się wypadkach porwań, zwłaszcza w Ameryce Płd. wywołała zainteresowanie na świecie. Obecnie do Strasburga przybyli obserwatorzy z US i innych krajów poza-europejskich. Wspólna komisja ady Europy (17 państw) zbadać ma możliwości przyjęcia postanowień podobnej konwencji przyjętej przez Organizację Państw Amerykańskich (OAS).

Impas Rozmów

Londyn (UPI). — Tutejsze źródła specjalistów w sprawach chińskich podają, że sowiecko-chińskie rozmowy graniczne znalazły się w całkowitym impasie, jeżeli w ogóle nie zostały zerwane.

Proponuje Prezydent Kongresowi

5.5 Mln. Dzieci Uczy Się w Szkołach Nie-Publicznych

Washington. (UPI) — Decyzja Prezydenta z ł o ż e n i a Kongresowi propozycji udzielenia federalnej pomocy finansowej dla szkół prywatnych, bazuje na jego przekonaniu, że rozdział pieniędzy federalnych między s t a n y przezwycięży wszelkie stanowe trudności, a więc także trudności utrzymania s z k ó ł parafialnych.

To stanowisko Prezydenta jest zawarte w "Memorandum Akcji", jakie cyrkulowało już wcześniej wśród agencji rządowych, — zanim Prezydent zwrócił się wczoraj do Kongresu z propozycją "znacznego rozszerzenia pomocy federalnej na szkolnictwo niepubliczne w ramach głównego programu udziału stanów w dochodach federalnych."

"M e m o r a n d u m Akcji" stwierdza co następuje:

1. Poprzednie doświadczenie, rokuje nadzieję, że legalne i inne przeszkody udzielenia pomocy państwowej dla szkół prywatnych (AID) będą przezwyciężone, gdy kontrola nad tą "federalną pomocą" przejdzie do stanów.

2. Prez. Nixon owinął "pomoc dla szkół parafialnych" w żądanie konsolidacji 33 programów edukacyjnych w 5

dokończenie na str. 6-ej)

Chciał Ukryć Angelę Davis w Kanadzie

New York (UPI). — Bogaty Chicagowianin David R. Poindexter jest oskarżony w New Yorku o spisek przeszmuglowania komunistki Angeli Davis do Kanady, celem ratowania jej przed odpowiedzialnością w Kalifornii.

Świadek prokuratora Robert Loman zeznał w pierwszym dniu procesu, że David dał mu pieniądze na zakup samochodu Cadillac, k t ó r y byłby użyty do przewiezienia Angeli Davis z Chicago do Detroit, a następnie do Kanady.

Loman zeznał, że dostał od Davida Poindextera pieniądze na wpłatę za luksusowy samochód i na dalsze p o t e m wpłaty, ale Loman później rozmyślił się, bo nie chciał być wmieszany w całą aferę. Loman kupił samochód na swoje nazwisko, ale nie chciał być "bohaterem kryminalnej afery".

Loman jest pracownikiem kompanii trokowej i mieszkał w tym samym luksusowym budynku apartamentowym, — gdzie David Poindexter płacił za mieszkanie 310 miesięcznie.

Spotkanie z komunistką Davis nastąpiło w t y d z i e ń po strzelaninie w Sądzie w San Rafael, w Kalifornii, gdzie został zabity sędzia i 3 inne osoby. Angela Davis zniknęła z widowni po tej aferze w sądzie w San Rafael i później była podejrzana, że ona dostarczyła rewolwery kryminalistom, aby rewolwerami utorowali sobie uciekę z Sądu.

Angela Davis i David Poindexter byli aresztowani w New Yorku w październiku ubiegłego roku. Teraz David Poindexter ma proces o spisek przeszmuglowania Davis do Kanady.

Masakra w My Lai — Ohydna Plama Na Walcu Wojny w Wietnamie

Masakra w Pakistanie

Tysiące Trupów — Wstrząsające Raporty Świadków

New Delhi, Indie (UPI) — Wojska rządowe Pakistanu dokonały olbrzymiej masakry we Wschodnim Pakistanie, gdzie separatyści d o k o n a l i zbrojnej rewolty. Jak podają świadkowie, przez szereg tygodni odbywała się prawdziwa o r g i a masowych morderstw.

Do Kalkuty przybył brytyjski statek, Clan MacNair, na którego pokładzie znajdowało się 37 Amerykanów oraz 82 przedstawicieli innych narodowości, którzy zostali ewakuowani ze Wschodniego Pakistanu. Opisują oni makabryczne sceny mordów, które się odbywały, po wkroczeniu do Wschodniego Pakistanu wojsk rządowych.

Jeden z Brytyjczyków opowiada, że — przed wkroczeniem wojsk rządowych do Chittagong — Bengalczycy zabijali obywateli Zachodniego Pakistanu mieszkających w Chittagong, których następnie ciała przez cały tydzień leżały nie pogrzebane na ulicach. Natomiast po zdobyciu Chittagong przez wojska rządowe, zwycięzcy strzelali do każdego Bengalczyka, który ukazał się na ulicy.

John Martinussen, duński student opowiadał dziennikarzom, że widział około 400 ciał ludzkich, płynących rzeką w dniu 25 marca, podczas gdy wojska rządowe szturmowały Chittagong.

Miasto Chittagong, liczące 400,000 mieszkańców i które leży 164 mile na południe od Dacca, stolicy Wschodniego Pakistanu, znajduje się w rękach wojsk rządowych. W okolicy jednak panują separatyści. Trzymają oni w swych rękach most na autostradzie nad rzekę Karnaphuli. Tajna radiostacja separatystów, która znajduje się zaledwie 5 mil od centrum miasta, nawołuje do obrony mostu do ostatniej kropli krwi.

Dalszych 100 Amerykanów ma być dzisiaj ewakuowanych samolotem do Teheranu. W poniedziałek ewakuowano z Pakistanu 110 obywateli US.

Radio stacja Indii podaje, że dalsze walki we Wschodnim Pakistanie trwają wokół miasta Jessore, leżącego 24 mile od granicy z Indiami.

Pekin oskarża Indie o mieszanie się do wewnętrznych spraw Pakistanu i o akcję prowakacyjną.

Udany Wypad Żołnierzy Sajgonu

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Wypad wyborowych oddziałów Czarnych Panter Południowego Wietnamu, na głębokie tyły komunistów w Laosie, o czym wczoraj donosiliśmy — zakończył się pełnym sukcesem. Jest to już drugi zakończony sukcesem wypad żołnierzy armii sajgońskiej na zaplecze komunistyczne w Laosie.

Celem wypadu była komunistyczna baza 611, leżąca 15 mil na południe, od głównego celu uprzedniej o p e r a c j i wojsk Południowego Wietnamu w Laosie.

W czasie błyskawicznej akcji, trwającej zaledwie siedem godzin, 300 wyborowych żołnierzy Południowego Wietnamu nie natrafiło na poważniejszy opór nieprzyjaciela. W walce zginęło zaledwie 19 komunistów ale wysadzono w powietrze 10 magazynów i budynków wojskowych komunistycznej kwatery.

W Kambodży grupa operacyjna w sile 5,000 żołnierzy Kambodży zaczęła akcję oczyszczającą z komunistów autostradę nr. 4, która łączy stolicę państwa z portami Zatoki Bengalskiej. Autostrada nr. 4 w ubiegłym roku znajdowała się w rękach komunistów przez kilka tygodni, co zablokowało dopływ do stolicy paliwa, ponieważ jedyna rafineria Kambodży znajduje się w porcie Kompong Som, nad brzegiem Zatoki Bengalskiej.

W grudniu połączone oddziały Południowego Wietnamu i Kambodży odebrały z rąk nieprzyjaciela zajęte odcinki autostrady nr. 4. Walki trwały 2 tygodnie zwłaszcza o przełęcz Pich Nil. Ostatnio komuniści znowu zajęli jeden z odcińków kluczowej autostrady.

Kosygin Wzywa Stany Zjedn. Do Współzawodnictwa

Moskwa (UPI) — Premier Kosygin, w swym wczorajszym przemówieniu, liczącym 30,000 słów, wezwał US do współzawodnictwa, jednocześnie zapewniając naród sowiecki o wielkim dobrobycie który osiągnie po zakończeniu nowej pięciolatki. W roku 1975 dochód narodowy Sowietów ma wzrosnąć, w porównaniu z obecnym, o 30 proc. Wtedy 6 rodzin na 10 będzie posiadało lodówkę, podczas gdy obecnie posiada ją 3 rodziny na 10. Produkcja osobowych samochodów wyniesie 1.3 miliona wozów na rok a ilość samochodów osobowych wzrośnie w stosunku do obecnej trzykrotnie.

W ciągu 5 lat Sowiety mają wydać na inwestycje $555 bilionów (korespondent UPI, Henryk Szapiro przejmuje w stosunku do zplanowanych 500 bilionów rubli oficjalne przeliczenie, rubel równy $1.1, podczas gdy siła kupna rubla w rzeczywistości wynosi około 20 centów — przyp. Red.).

70 proc. z tej zaplanowanej kwoty jest przeznaczone na inwestycje ciężkiego przemysłu, przemysłu zbrojeniowego oraz zdobywania przestrzeni.

Kosygin stwierdza, że dopóki amerykańscy bandyci, prowadząc wojny w Wietnamie, Laosie i Kambodży, zagrażają światu Sowiety muszą również nadal wzmacniać swe siły wojskowe.

W czasie Kongresu 3 zagraniczne partie komunistyczne wypowiedziały się zdecydowanie przeciw d o k t r y n i e Breżniewa, ograniczania suwerenności innych partii komunistycznych i bezwzględnego podporządkowania się sowieckiej drodze do socjalizmu.

Zaginiony Frachtowiec

Manila (UPI) — Frachtowiec filipiński "Iligan," który zaginął bez wieści w drodze z Antwerpii na Filipiny, został oficjalnie uznany za s t r a c o n y. Prawdopodobnie rozbił się na rafach. Jest obawa, że zginęło 39 osób na pokładzie.

Pierwsze Prace Na Królewskim Zamku w Warszawie

Warszawa, (D.P.) — Prezydium obywatelskiego komitetu odbudowy Zamku Warszawskiego zatwierdziło plan prac na najbliższy okres czasu: cały plac odbudowy zostanie oparkaniony w przyszłym miesiącu.

W tym roku oczyści się teren odbudowy, zbada się ściany piwnic, ukończy się badania geologiczne gruntu i poczyni się niezbędne wykopy. Rozpocznie się również wzmacnianie istniejących fundamentów.

Plany odbudowy będą gotowe jesienią rb. a sama odbudowa rozpocznie się wiosną 1972.

Zamach Na Ambasadora

Sztokholm (UPI). — Jugosłowiański ambasador, jego sekretarka oraz jeden ze strażników zostali ranni, gdy dwóch uzbrojonych mężczyzn wtargnęło do ambasady i przez godzinę trzymało ambasadora i urzędników w charakterze zakładników. Dwaj terroryści zostali aresztowani przez szwedzką policję. Nazwisk ich nie podano.

Urzędnicy ambasady stwierdzają, że napad został przeprowadzony przez terrorystów, którzy w ten sposób chcą uzyskać zwolnienie kroackiego separatysty, który został w Jugosławii skazany za akty terrorystyczne.

Strzelają Do Sędziego

Teheran, Iran (UPI) — Przewodniczący najwyższego sądu wojskowego oraz jego syn zostali ciężko ranni, gdy k i l k a mężczyzn otworzyło ogień do samochodu którym jechali.

Gen. Ziaddin Farsiu, który ostatnio skazał na karę śmierci kilku komunistów, oskarżonych o próbę przewrotu drogą zamachu stanu, znajduje się w stanie krytycznym w szpitalu. Jego syna ugodziły 2 kule.

Kilku ze skazanych komunistów zostało już rozstrzelanych.

Strajk Generalny We Włoszech

Rzym (UPI). — Dziś rozpoczął się pierwszy w tym roku strajk generalny we Włoszech. Ulice przypominają swym wyglądem dzień świąteczny. Strajk ogłosiły związki robotnicze, liczące 11 milionów członków.

Mimo strajku sporo sklepów jest otwartych. Również i niektóre szkoły pracują. W innych zaś ogłoszone o jeden dzień wcześniejsze wakacje świąteczne, w związku z faktem, że nauczyciele dołączyli do strajku. Większość dzienników dziś rano nie ukazała się.

Anglia w Walce z Pornografią

Londyn (UPI) — Policja brytyjska zajęła egzemplarze tzw. "m a ł e g o czerwonego podręcznika," zawierającego rady m o g ą c e zdeprawować dzieci. Zakaz sprzedaży wydano na podstawie przepisów o obronie moralności.

Zachmurzenie w Warszawie

New York. (UPI) W Warszawie jest dzisiaj duże zachmurzenie z temperaturą 59 stopni Fahrenheita, czyli 15 stopni Celsjusza.

Temperatura

New York. (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 95 stopni w Blythe, Kalifornia. Najniższa zaś wynosiła dzisiaj rano 14 stopni w Pellston, Michigan.

Wygrał Różnicą 417,728 Głosów

Wygrał Też Marcin a Potempa Pobił Franka Kutę

Chicago. (UPI) — M a y o r Richard Daley, indorsowany także przez pisma polonijne w Chicago, odniósł wczoraj lawinowe zwycięstwo w wyborach i został mayorem Chicago po raz piąty, co jest bez precedensu w historii Chicago.

Richard J. Daley, Mayor miasta Chicago,

Mayor Daley okazał w tych wyborach tak wielką "siłę polityczną", że wprawił w zdumienie nawet własną maszynę polityczną — st w i e r d z a korespondent UPI — Robert Kieckehefer.

Klerk Miejski

Nieoficjalny margines zwycięstwa mayora Daley nad jego republikańskim przeciwnikiem Richardem Friedmanem wynosi 417,728 głosów, czyli blisko 70 procent ogółu oddanych głosów. Mayor Daley

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Tirana Judzi Polaków Do Zbrojnego Oporu

Warszawa. (DP) — Organ tzw. Komunistycznej Partii Polski "Czerwony Sztandar" nawołuje robotników w Polsce do podjęcia walki zbrojnej przeciw "zdradzieckiej klice Gierka".

W apelu nadanym przez rozgłośnię w Tiranie, w audycjach w języku p o l s k i m, "Czerwony Sztandar" twierdzi, że Gierek nakazał poważne zwiększenie liczebności oddziałów ORMO, które przechodzą specjalne wyszkolenie. Większość oddziałów skoncentrowano w rejonie Warszawy.

W obliczu tej "prowokacji" — wzywa robotników, aby w każdej fabryce tworzyli tajne bojówki pod egidą Komunistycznej Partii Polski, aby formowali "k o m i t e t y strajkowe", aby gromadzili broń, aby demaskowali sloganami na murach fabryk "zdrajców socjalizmu", aby organizowali "zbrojny opór".

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Obchód Majowy w Youngstown, Ohio

Towarzystwo Wolnych Polskich Krakusów Grupy 827 Związku Narodowego Polskiego przy ulicy 2205 South Ave. w Youngstown, Ohio, pod przewodnictwem Władysława Chmary, organizuje obchód Majowy we własnej sali w niedzielę, dnia 2go maja br.

Obchód rozpocznie się zbiórką wszystkich placówek weterańskich, przedstawicieli innych polskich organizacji, — dziatwy i licznej publiczności o godzinie 9:45 rano pod wyżej wymienionym adresem. Stąd wszyscy pomaszerują pod przewodnictwem marszałka pochodu Władysława Cygana, z Placówki 87-ej weteranów, do Kościoła Św. Stanisława Kostki przy ul. Williamson gdzie zostanie odprawiona uroczysta msza św. Po mszy uczestnicy obchodów rocznicy Konstytucji 3-go Maja udadzą się do siedziby Towarzystwa na posiłek.

O godzinie 3:30 po południu rozpocznie się akademia 3-cio Majowa, podczas której zostanie również zaprezentowana część artystyczna przygotowana przez dziatwę Gminy 46 Grupy 956 z Campbell, Ohio, dziatwę z parafii Św. Krzyża oraz ponownie zorganizowany zespół "Polanie". Głównym mówcą akademii będzie ks. biskup Jan Misiaczek z Clevelend, Ohio.

Towarzystwo Wolnych Polskich Krakusów wraz z innymi organizacjami biorącymi udział w przygotowaniu obchodów serdecznie zaprasza na uroczystości całą Polonię z okolic Youngstown, Warren, New Castle, Sharon, Newton Falls, Cleveland i całej Ameryki. Sekr. protokółowy — Józef Warmiński.

Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 9-go ZNP

Zgodnie z przepisami Rady Nadzorczej Związku Narodowego Polskiego, niniejszym zwołuje się Sejmik Wydziału Kobiet w niedzielę, 18-go kwietnia, 1971 roku o godzinie 8:30 rano w Domu Czytelni Polskiej, 1108 Kenilworth Avenue, Cleveland, Ohio.

Msza święta sejmikowa zostanie odprawiona o godzinie 9:30 rano w kościele Św. Jana Kantego u zbiegu ulic Professor i College, gdzie proboszczem jest ks. Franciszek Szudarek. Wymarsz do kościoła o godzinie 9:15.

Na Sejmik zapraszam cenzora Z.N.P., dra Władysława Dworakowskiego, dyr. Obwodu "D" p. Helenę Szymanowicz, komisarza Okręgu 9-go p. Aleksandra Kopczyńskiego, kierownika młodzież. Okręgu p. Stanisława Filipkowskiego, dystryktowego organizatora p. Tomasza Wyszyńskiego, oraz urzędników i urzędniczki Gmin i Grup Okręgu 9-go.

Ponieważ miesiąc kwiecień jest "Miesiącem Prezesa" dla uczczenia naszego prezesa mec. Alojzego A. Mazewskiego, zwracam się z gorącą prośbą do organizatorów, organizatorek, sekretarzy i sekretarek Grup oraz delegatek, aby raczyli przynieść ze sobą jak najwięcej aplikacji nowych członków, za co rozdane będą specjalne nagrody w czasie Sejmiku.

Tytuł "Matki Roku" nadany będzie jednej z organizatorek, która zapisała najwięcej nowych członków w rocznym konteście werbunkowym w 1970 roku. Nagroda dla "Matki" uchwalona będzie w czasie Sejmiku.

Marianna Gołembiewska — komisarka 9-go Okręgu ZNP.

Czy Wiecie Że...

Królowa angielska korzysta z bezpłatnej poczty bez znaczków, jedynie stempel oprócz daty nosi inicjały ER II.

* * *

Statystyka z końcem roku 1970 wykazała w W. Brytanii przewagę kobiet o 1,300,000. Poniżej 45 lat przewaga liczebna należy do mężczyzn. To świadczy, że kobiety mniej się martwią i żyją dłużej.

* * *

Po uzyskaniu przez kobiety szwajcarskie prawa głosowania jeszcze następujące państwa prawa tego nie przyznają: Jordania, Kuwait, Jemen, Płd. Arabia i księstwo Lichtenstein.

* * *

W Egipcie istnieje 80 piramid, największa Cheopsa ma 481 stóp wysokości.

* * *

Nazwa karabinu maszynowego z drugiej wojny BREN pochodzi z połączenia BRNO (Czechosłowacja - Morawy, a potem ENFIELD Middlesex.

* * *

Sweter wymaga 4,000 m. włóczki. Na kompletne wyekwipowanie stroju męskiego łącznie z bielizną i krawatem wypada 59 mil nici.

* * *

Woda sodowa wcale nie zawiera sody.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY jest do nabycia pod następującym adresem: —
CHARLES VOJACEK
2301 Coventry Drive
Cleveland, Ohio. 44134
Tel. 842-1099

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Sew And Crochet!

PRINTED PATTERN

Suddenly, a sunny day turns cool and how glad you are to toss on the cuddly, cape you crocheted. Dress is a charmer, too —low pleats spin out softly.

Printed Pattern 4896: **NEW** Misses' Sizes 10, 12, 14, 16, 18. **NEW Half** Sizes 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

NA WYRAZ PROTESTU przeciwko wyrokowi skazującemu por. Williama Calley'a na dożywotnie więzienie i ciężkie roboty cała poborowa komisja wojskowa w pow. Clark, Ga., zrezygnowała ze swoich funkcji i podała się do dysmisji. Członkowie komisji, od lewej: John Neely, Daniel B. Amaker, George Pugh, Roscoe Hansford i William F. Condon.

Co Gierek i Inni Goście Mówili w Moskwie?

Moskwa. (DP) — Przemówienie Gierka na kongresie sowieckich komunistów było poświęcone przede wszystkim sporowi Moskwy z Pekinem. Było to — obok artykułu w "Prawdzie", już drugie wystąpienie Gierka krytyczne wobec Pekinu.

W "Prawdzie" pisał że antysowiecka propaganda i posunięcia rozbijające jedność obozu komunistycznego szkodzą przede wszystkim żywotnym interesom chińskiej partii i narodu, skazując je na coraz większą izolację.

Na kongresie Gierek powtórzył te przestrogi. Postawa "ideologicznej wrogości" wobec ZSRR — powiedział wedle TASS'a— jest uderzeniem w "międzynarodową jedność komunistów". Zapewniał, że ataki chińskie nie potrafią naruszyć "jedności bratnich partii z sowieckimi komunistami".

Celem wystąpień Gierka było niewątpliwie podkreślenie, że nowe kierownictwo PZPR stoi twardo na gruncie lojalności wobec Moskwy.

TASS pominął w komunikatach wyrazy wdzięczności Le Duana dla Chin. Szef płn. wietnamskiej partii przybył do Moskwy prosto z Pekinu po rozmowach z tamtyjszymi przywódcami.

Nazajutrz po expose Breżniewa z jego pojednawczymi akcentami pod adresem Chin — Piotr Maszerow, szef partii na Białorusi, zaatakował ostro kierownictwo chińskiej kompartii. Jego przemówienie było odpowiedzią na artykuł w prasie pekińskiej, gdzie oskarżono "nowych carów" w Moskwie o "zbudowanie potwornego aparatu gwałtu dla uciskania sowieckich mas ludowych" oraz dla "utrzymania kolonialnych rządów w krajach sąsiednich".

Maszerow, członek - kandydat Politbiura ZSRR, napiętnował przywódców chińskich — za "opluwanie sowieckich osiągnięć i doświadczeń w budowaniu komunizmu". Zarzucił Chińczykom, że deklarują się jako komuniści a ich "główną działalnością są oszczerstwa wobec spuścizny leninowskiej".

TASS doniósł że rząd ZSRR wyraził żal rządowi Chin w związku ze zderzeniem w Zatoce Tonkińskiej statku sowieckiego z chińskim statkiem rybackim, który rzekomo płynął bez świateł. Wyratowano 34 rybaków chińskich. Ambasador Chin w Moskwie złożył protest. Incydent może zaostrzyć spór chińsko-sowiecki.

Ulbricht poparł energicznie przestrogi Breżniewa do Niemiec Zachodnich by nie odkładano ratyfikacji traktatu z Sowietami i Polską. Podkreślił znaczenie ratyfikacji obu traktatów dla bezpieczeństwa w Europie.

Polski Górnik Żywcem Zasypany Wraca Do Zdrowia

Warszawa (DP) — Górnik Alojzy Piontek, obecnie w szpitalu po ocaleniu w kopalni Rokitnica gdzie spędził prawie tydzień — ma lekką gorączkę. Stan jego jest zadawalający, przyjmuje antybiotyki przeciw infekcji.

W kopalni Rokitnica pod Zabrzem zawaliła się ściana węgla zamykając 11 górników pod ziemią.

1,308,100 Mieszkańców Ma Warszawa

Warszawa — Według danych wstępnych spisu ludności z grudnia r. ub. Warszawa liczy 1.303.100 mieszkańców. Wzrost ludności stolicy w latach 1960—1970 nastąpił przede wszystkim dzięki migracji, bo przyrost naturalny spadł z 7,2 pro mille w r. 1960 do 1.4 pro mille w r. 1970.

Kto Ma Odcierpieć Karę Więzienia Za Porucznika Calley?

Sacramento, Calif. (UPI)— Dr Harold Englund, starszy pastor Kościoła Prezbiterańskiego w Fremont, powiedział w kazaniu wczoraj, że porucznik Calley powinien być ułaskawiony przez Prezydenta, a najmniej 10 lat jego kary więzienia powinno być odcierpiane przez księży i pastorów wszystkich wyznań chrześcijańskich. Pastor dr Englund powiedział, że będzie interweniował u Prezydenta żeby uwolnił porucznika Calley i zezwolił odcierpieć karę za niego ochotnikom. Dr Englund jest weteranem II-ej wojny Światowej.

Jest dużo ukrytej winy w naszym kraju i wyrok skazujący porucznika Calley powinien być utrzymany, ale kto inny powinien odcierpieć za niego karę więzienia — powiedział pastor Dr Englung. Bo nie powinniśmy pozwolić na to, aby wina za całą wojnę w Wietnamie została skoncentrowana tylko na jednym człowieku. To nie jest uczciwie.

Dr Englund powiedział, że gdyby po 10 księży i pastorów odcierpiało karę więzienia po jednym tygodniu za porucznika Calley, to wypełniłoby 10 lat, to jest okres, jaki jest potrzebny do ułaskawienia Calley. Dr Englund oferował się do więzienia jako pierwszy.

Mini-Marvels!

Whip up mini-marvels to wear now through summer.

NEW! New head - and - neck fashions. Whip up each in an evening. Use ribbon, flowers, pearls, yarn. Pattern 7286: four head styles plus 2 chokers.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book— more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00. **"16 Jiffy Rugs"** Book. 50c. Book of **12 Prizes Afghans.** 50c. **Quilt Book** 1—16 patterns. 50c. **Museum Quilt Book 2** — 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Z Dnia

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

że wróci. Nie pracował w polskim "desku" lecz w biurze ogólnym, zajmując się wycinkami z prasy. Nie mógł zdobyć "listy informatorów" i wielkich tajemnic, ponieważ RWE nie jest mocarstwem posiadającym armię, tajne bronie i sieci wywiadu, lecz tylko instytucją informacyjną finansowaną przez ludzi dobrej woli. Źródłem wiadomości RWE jest prasa wolnego świata i informacje mieszkańców krajów ujarzmionych, którzy piszą lub mówią o sprawach i wydarzeniach jakich byli świadkami. RWE mogło podać wiadomości o rewolucji robotników na Wybrzeżu, o czym ludność Polski przez dwa dni nic nie wiedziała, dzięki raportom statków znajdujących się w polskich portach i doniesieniom korespondentów szwedzkich i duńskich. Potem zaczęły napływać listy i ustne relacje mieszkańców miast Wybrzeża.

* * *

Po powrocie do Chicago i przeanalizowaniu wszystkich informacji — upewniłem się w przekonaniu, że "afera Czechowicza" jest nowym kryminalnym wyczynem bezpieki zmierzającym do skompromitowania RWE zarówno w Polsce jak na Zachodzie. Pasuje ona doskonale do akcji dyplomatycznej i propagandowej przeciw RWE prowadzonej przez wszystkie reżymy komunistyczne z moskiewskim na czele. Ton reżymowej prasy obudził we mnie również podejrzenia. Pod wielkimi tytułami zapowiadającymi "rewelacje" znajdowały się wyświechtane frazesy o CIA oraz hymny pochwalne na cześć bezpieki i czujności jej "asów" wśród których "kapitan" Czechowicz jest najjaśniej świecącą gwiazdą, ale nic konkretnego, żadnych sensacji. "Słoń zrodził komara," przychodziło mi na myśl po przeczytaniu każdego nowego komunikatu reżymu.

* * *

Czerwoni propagandziści wykazali zdumiewającą nieznajomość psychiki Zachodu. Gdy po kilku dniach przekonali się, że zapowiedzi sensacji nie budzą entuzjazmu a nawet zainteresowania zachodniej prasy dla "asa" bezpieki i nikt nie rzuca gromów na RWE, zaczęli sierdzić się, oskarżając zachodnich redaktorów o "spisek" przeciw pokój miłującym republikom ludowym i cenzurę niewygodnych ich "mocodawcom" wiadomości o niecnej działalności agentury amerykańskiego imperializmu, z dem askowanej przez "asa" bezpieki.

(dokończenie jutro)

Polskie Kobiety Atakują Reżym

Warszawa (DP) — W chwili kiedy Gierek wraz z delegacją nauczycieli zastanawiał się nad stworzeniem nowego "ideologicznego modelu" wychowania w szkole — na zjeździe Ligi Kobiet wystąpiono z oskarżeniem, że nie zwraca się w "Polsce Ludowej" uwagi na wartość, jaką reprezentuje rodzina.

Rodzina przecież, argumentowała J. Madurowicz, odgrywa kluczową rolę nie tylko w życiu jej członków, ale w całym społeczeństwie.

Rodzice bowiem są dla swych dzieci "modelami człowieka" i nauczycielami w dziedzinie kultury narodowej, narodowych tradycji i patriotyzmu.

W dzisiejszym świecie rewolucji technologicznej rodzina jest jedyną jednostką, w ramach której można rozładować napięcia wszelkiego rodzaju, w ramach której jej członkowie odradzają się moralnie i nerwowo.

Problemy te będą narastać i dlatego rola rodziny i jej miejsce w społeczeństwie będą rosnąć i umacniać się.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

2—— (Ciąg dalszy)

I spostrzegł. Naprzeciwko nędzarza szedł mężczyzna piękny, czterdziestoletni, ubrany z wytworną starannością. Twarz miał znużenią. Nędzarz zbyt dobrze znał tajemnice swego zawodu, aby tu nie spróbować szczęścia. Człowiek bogaty, owiany nudą, nie myśli o takich drobnostkach, jak kilka groszy rzuconych żebrakowi. W pełni świadomości rozumuje. Daje więcej niż inni, albo pogrozi kijem — w chwili duchowego osłabienia rzuca niechętnie kilka groszy, aby się odczepić. Żebrak wiedział o tem dobrze i natarł z energją. Przycisnął ramię do ramienia i, bacząc uważnie na ruchy tęgiej laski ze srebrną rączką, zaczął rozwodzić żale, opowiadając historję swego życia po raz niewiadomo który, z tym samym co zawsze pośpiechem — o dzieciach, szpitalu, chorobie żony, ćwiartce chleba, przytułku, męce, głodzie. Lecz zaczął płakać zawcześnie, co go przeraziło i nasunęło myśl, że cała ta historja może się nieznajomemu wydawać nieprawdopodobną. Chcąc ją ratować — zaczął szarżować.

Opowiadanie przy podniesieniu liczby chorych dzieci, strasznych chorobach żony i jego, nabierało znaczenia drwiny. Słuchając podobnych okropności, wypowiadanych w salonie przy czarnej kawie, możnaby śmiać się do zaparcia oddechu. Byłby to żart, doskonałe sparodjowanie oszusta, żebrzącego na ulicy, który nieraz ma odłożone pieniądze; teraz jednak bolesna naiwność kłamstwa wzbudzała niesmak. Wytworny pan, nie patrząc, odtrącił go ramieniem i szedł dalej. Nędzarz nie ustępował jednak, przeciwnie, jeszcze bardziej przycisnął się do angielskiego palta, szepcąc w same ucho przechodnia:

—Jestem nieszczęśliwy człowiek, wstydzę się żebrać, ale w domu głód. Dzieci czekają. — Choć na ćwiartkę chleba.

Pan sięgnął do kieszeni. Nędzarz spotęgował płacz. Chlusnął ohydnym skowytem, przytłumionym umyślnie, żeby zbyt wielkiej nie zwracał uwagi i nie sprowadził policjanta. Ocierając twarz z łez, cieknących z chorych oczu, jednocześnie szpony swych spojrzeń utopił w kieszeni przechodnia. Czekał. Pan wyjął naperfumowaną chustkę i przytknął ją do nosa.

—Odejdź bo śmierdzisz — rzekł spokojnie.

—Żona umarła na cuchoty, była chora 10 lat . . . dzieci głodne czekają. Wracam ze szpitala — choć na ćwiartkę chleba, — powtórzył tym samym tonem, nie zwalniając kroku. Naraz odskoczył. Pan spojrzał na niego po raz pierwszy oczyma, z których biła łuna wstrętu. Podniósł laskę — i opuścił ją wolno. Wstręt zastąpiło zdumienie, objęło piękną twarz obłokiem bladości, zapaliło się w źrenicach przerażeniem. Piękny pan stał zmieszany i patrzał na straszną postać że braka, drżąc w lęku, który chciał opanować i zetrzeć z twarzy poszarzałej, bladej, mętnej — wypłoszyć z oczu, utkwionych w ohydne łachmany nędzarza. Nagle obejrzał się dokoła i rzekł półgłosem:

—Chódź za mną.

Rzucił się przed siebie, jak w ucieczce. Szedł prędko ku najbliższej bocznej ulicy i skręcił w nią natychmast. Odwrócił się, czekał. Żebrak, zdumiony tym postępowaniem, nie rozumiał na razie, o co chodzi — został w tyle. Teraz nadchodił prędko, szastając zbyt wielkiemi, wykrzywionemi buciarami po chodniku i niętosząc już z oddalenia stary melon. Podszedł bliżej i czekał.

Pan stał na chodniku i grzebał w otwartej portmonetce dwoma palcami. Na jego pięknej, zimnej twarzy nie znać było śladu wzruszenia. Był spokojny, odpychający powagą, chłodny i nieprzystępny. Po chwili wyciągnął rękę, trzymającą srebrny pieniądz, jak gdyby chciał go bez słowa rzucić w podstawiony kapelusz. Rozmyślił się jednak. — Cofnął rękę, uśmiechając się lekko na widok śmiertelnego błysku nienawiści, który zamigotał w oczach żebraka.

—Chcę ci dać tylko więcej pieniędzy — rzekł, jak gdyby odpowiadając na ten gniew, przytłoczony pokorą.

Nędzarz zrobił jedną ze swoich min, wzbudzających odrazę. Podniósł rękę do oczu i zaczął szlochać.

—W domu dzieci, żona spraliżowana, umarła na suchoty, wracam ze szpitala. . . . Najmłodszy synek wypadł z okna i połamał sobie ręce i nogi.

—Tylko nie płacz. . . .

Żebrak przestał płakać natychmiast.

Nałożył melon na łysawą głowę i rzekł przytłumionym głosem:

—Będę bardzo obowiązany szanownemu panu. . . .

—Ale nie za darmo. Dam ci 10 rubli. Zapewne potrzebujesz pieniędzy.

—Nie trudno się domyśleć.

—Możesz je mieć, za godzinę, ale powtarzam: to nie będzie jałmużna.

—Chcesz pan, abym pracował — rzekł nędzarz i rozczarowanie objęło jego twarz zniechęceniem.

—To mi jest zupełnie obojętne — odpowiedział nieznajomy. — Nie mam zamiaru cię umoralniać.

—W takim razie nie mam nic do sprzedania — rzekł nędzarz, rozglądając się już na wszystkie strony. Pragnął widocznie skończyć tę rozmowę, która zakrawała na kpiny. I nagle usłyczał:

—Pójdź ze mną do mego mieszkania.

Drgnął i nadstawił uszu. Zdawało mu się, że zaczyna pojmować.

—I co dalej?. . .

—I opwiesz mi wszystko, co było twojem życiem.

Żebrak w tej chwili przybrał swój zwykły wygląd przerażonego psa. Skurczył się, niemal przysiadł na ziemi — i spojrzał chytrze. "Frajer' — przemknęło mu po głowie. Zdjął melon i zaczął się trząść, udając febrę. Był to zwykły środek, który stosował do ludzi "miękkiego serca".

—Jestem biedny człowiek — zaskowyczał. Mam febrę, w domu nędza, głód, żona umarła . . . oto moje życie.

—Powiedz wyraźnie: chcesz iść, czy nie?

Zawahał się.

—Ja tu powiem.

—Nie, pojedziesz do mnie.

—A dostanę 10 rubli?

—Jeżeli nie będziesz kłamał.

Chwilę myślał. Pomacał się po kieszeni, w której brzęczało kilka miedziaków i wsadził palec pod melon. Pan tymczasem czekał spokojne, nie ujawniając najmniejszego zniecierpliwienia. Twarz miał kamenną, surową, oczy nieruchome.

—Dobrze — szepnął żebrak po namyśle.

Nieznajomy, nie patrząc na niego, kiwnął laską na dorożkarza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ważne Zawiadomienie Wydziału Kobiet Okr. 12 i 13 ZNP

We wtorek, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 6:45 wieczorem odbędzie się w biurze wiceprezeski ZNP Ireny Wallace, 1520 W. Division ul., zebranie Komitetu Programu balu, na którym, w dniu 19-go czerwca, zostanie wybrana królowa ZNP w skali krajowej (Miss PNA).

Przewodnicząca Komitetu, dyr. ZNP Florentyna Wiatrowska, która zwołuje posiedzenie, zwraca się do członkiń Komitetu z prośbą o liczne przybycie celem omówienia ważnych spraw, oraz o przyniesienie, jeżeli już mają ogłoszeń do programu i patronatów.

Ze względu na Święcone Stow. Dobroczynności, jakie się odbędzie tego samego wieczoru o godz.nie 7:30, prosimy o punktualność.

Prawnicy Uważają, Że Ubezpieczenie "Bez Ryzyka" Jest Przedwczesne

Ogłoszony przez Gub. Ogilvie plan t. zw. ubezpieczenia samochodowego "bez ryzyka" uważa wielu z prawników za przedwczesny, posiadający wiele niedociągnięć i raczej niekorzystny.

Przedstawiciele kompanii ubezpieczeniowych jednakowoż nazywają plan ten "ewolucyjnym" i popierają 12-punktowy program ogłoszony w poniedziałek mający na celu przyśpieszenia załatwiań o prentensje po-wypadkowe.

Prawnicy uważają, że "wysokie" zabezpieczenie utraconego dochodu w postaci 150 dol. benefisu przez 260 tygodni zachęci wielu z roszczących do wstrzymania się od powrotu do pracy w terminie, kiedy przypadał by normalny ten powrót.

Ogólnie nowy ten plan ubezpieczenia "bez ryzyka" obejmowałby zapewnienie $2,000 na osobę na benefisy na opłacenie opieki lekarskiej, szpitala i pogrzebu, zezwalałby na wyrównaniu 85 procent utraconego dochodu w formie wypłaty $150 tygodniowo przez okres 52 tygodni, zezwalałby na zwrot do $12 dziennie przez okres 365 dni, jeśliby osoby te niezdolne były do wykonywania pracy, za którą uprzednio otrzymywali wynagrodzenie.

Projekt opracowany przez James Baylor'a, stanowego dyrektora ubezpieczeń wysuwa pewne dowolne pokrycia, któreby podwyższały benefisy. Gub. Ogilvie zwrócił się do ustawodawców, o uchwalenie projektu.

Posiadacze tego ubezpieczenia, członkowie ich rodzin oraz przechodnie otrzymaliby zapewnienie benefisów w okresie 30 dni bez względu na to kto ponosi winę wypadku. Nakazane pokrycie byłoby do granicy $15,000 na osobę, chociaż kompanie ubezpieczeniowe miałyby oferować pokrycie od $50,000 począwszy na osobę, a $100,000 w razie wypadku.

Gub. Ogilvie twierdził, iż plan ten zredukowałby znacznie liczbę odłożonych spraw o odszkodowanie za fizyczne zranienia, szczególnie w powiecie Cook. Niektórzy z prawników nie zgadzają się z tym punktem widzenia Gub. Ogilvie.

Adw. James A. Dooley, który ma swoje biuro pnr. 111 W. Washington ave. uważa, że program ten jest przedwczesny jeszcze, że wątpi bardzo, by plan wpłynąłby na obniżenie się liczby spraw odłożonych, ponieważ towarzystwa ubezpieczeniowe nie są pozbawione praw do wnoszenia skargi.

Inny adwokat jak np. Philip H. Corboy oświadczył, iż plan zawiera dużo niesłuszności. Przytoczył, że otrzymywanie wyrównania po $150 tygodniowo przez 52 tygodni przyczyni się do zwiększenia czasowych zwolnień od pracy. Sam ten fakt sprawi, iż kompanie ubezpieczeniowe podnosić będą swoje opłaty do dużych wysokości.

Przewodniczący Development Law komitetu, George Rotschild z Chic. Bar Assn. oświadczył, iż zostanie wyznaczony specjalny komitet, który cały plan przestudiuje. Zaś Gub. Ogilie powiedział, iż przedsięweźmie odpowiednie kroki by do zbyt wysokich opłat nie dopuścić.

Paul S. Wise, przewodniczący Am. Mutual Insurance Alliance obejmującej ponad 100 firm ubezpieczeniowych powiedział, iż całe stowarzyszenie popiera ten plan ewolucyjny, gdyż pozwala on na szybkie załatwienie pretensji, zapewnia pomoc dla ofiar wypadków i dozwala na utrzymanie opłat ubezpieczeniowych na mniej więcej równym poziomie.

Tow. R. Dmowskiego Odwołuje Zebranie

Tow. Romana Dmowskiego, Gr. 127 ZNP z powodu przypadającego w dniu 11 kwietnia święta Wielkiejnocy nie będzie miało swego posiedzenia miesięcznego. Następne posiedzenie odbędzie się dopiero w miesiącu maju br. — Za Zarząd — St. Pyka, sekr. prot.

Klub Łęczan Odwołuje Zebranie

Klub Kęczan zawiadamia, że z powodu Świąt Wielkanocnych, posiedzenia Klubu nie będzie.

Następne posiedzenie odbędzie się w maju, o czem członkowie zostaną powiadomieni w prasie. — Ludwik Matusiak, prezes; Maria Popiołek, sekr. prot.

Książęca Gafa

Londyn. (UPI) — Ks. Filip w Canberra oświadczył, że jedyna rzecz która by go powstrzymała od ponownych odwiedzin Australii to uroczystości ku uczczeniu kpt. Cooka.

Miało to ostry oddźwięk w prasie australijskiej.

"The Daily Sun" napisał: "Księciu nie podobały się uroczystości. Szkoda. Ks. Filip jest bardzo ważną osobą ale uroczystości zorganizowano nie dla niego, tylko dla 13-tu milionów Australijczyków.

Książę otrzymał najlepsze miejsce, bo jest małżonkiem Królowej. Będąc nim powinien zwracać uwagę na to co mówi".

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Młodzi Piszą:

Praca i Krytyka

ROMAN KOŁAT

Niewątpliwie dyskusja mobilizuje! Zabranie głosu na pewien temat, wypowiedzenie własnego sądu, mniemania czy opinii świadczy o wierze we własne przekonania. Nic oczywiście nie ma w tym złego, choć przekonania przekonaniom nierówne. Od tego właśnie jest dyskusja, która może wypróbować ich trwałość, rzetelność i hart.

Minęło już chyba pół roku od chwili, kiedy Dziennik Związkowy zamieścił na swych łamach artykuł o zachęcającym do polemiki tytule "Pokolenia". W dyskusji, która się rozpętała starły się rzeczywiście dwie generacje. Starły się nie na żarty tym bardziej, że niektórzy dyskutanci wywodzą się z emigracji wojennej sięgnęli nie tyle do argumentów, ile do metod — czytaj: pogróżek i pomówień. Szczytem wszystkiego było posatwienie zarzutu współpracy z Moczarem. Jest to niezwykle jaskrawy dowód świadczący może nie tyle o chorej fantazji, ile o brzydkiej mściwości i o bezprzykładnym zapamiętaniu się w chęci wykończenia kogoś! I to tylko za to, że czyjeś opinie są inne od innych. Jak więc można nawoływać do jedności, wzajemnego zrozumienia i zgodnej współpracy, skoro są wśród nas i to na odpowiedzialnych stanowiskach ludzie chcący zniszczyć każdy przejaw swobodnego i krytycznego działania.

Toczącą się wymianę zdań i poglądów śledziłem bardzo uważnie. Zauważyłem w tym wszystkim systematycznie powtarzający się refren. Niczym w jakiejś zwariowanej piosence — śpiewanej solo, chóralnie czy w duecie. I to śpiewanej z głęboką wiarą w jej słowa.

"Za dużo krytyki" stwierdził roztropnie pewien młodociany miłośnik Woltera widocznie nie wiedząc, że ów wielki filozof był płomienym krytykiem niedociągnięć współczesnych mu czasów. Dla kogoś innego krytyka znów jest "drogą występną", ktoś inny z kolei nawołuje: —"zamiast krytyki — do pracy!" Jakże wiele wspólnego jest w tym chóralnym grzmieniu! Już u podstaw tych nawoływań leży świadomość sytości i przeświadczenia o nieodwracalności, a tym samym o optymalnym ułożeniu polonijnych stosunków. W sytuację tę wnosi nieco światła bojowe zawołanie prezesa organizacji, która nic wspólnego z Kółkiem Różańcowym nie ma: "zacznijmy więc naprzód — pracować!" Małe pytanie, pracować to znaczy wykonywać co, jaką czynność, jakie działanie? Jedna z organizacji apeluje o "zrozumienie i konstruktywną współpracę", ale wcale nie podaje konkretnych szczegółów i płaszczyzn, które by pozwoliły apel ten zrealizować.

W innym znów wypadku pewien krewki Polak zwraca się bezpośrednio do swego przeciwnika: "...pokaż pan co należy czynić, a nie wytykać, ponieważ wytykać potrafi każdy, nawet najgłupszy". Jakież to szczere! Emigrant z długoletnim stażem zapytuje młodego człowieka co należy robić, bo sam choć wrósł w atmosferę tutejszego życia, nie potrafi nic wymyśleć. Ktoś jeszcze z kolei mu wtóruje: "Łatwiej jest pisać i innym wytykać prawdziwe czy urojone niedociągnięcia, niż samemu wyjść w ich środowisko i pracować, poprawiać to, co jest złe". Zupełnie słusznie, należy pracować! Prócz tego do pracy należy mieć szacunek — jeśli daje ona satysfakcję i zadowolenie.

Wszystkie wypowiedzi mają jeden wspólny mianownik i to wcale nie taki prosty. Wszystkie ganią krytykę, a nawołują do pracy. I jest w nich tyle samo świętego oburzenia co zaciekłości. To dobrze, bo zacietrzewienie wnosi do dyskusji nowe elementy, które czynią ją bardziej ciekawą. Gorzej, gdy czynią ją niedorzeczną — zaćmiewając zdrowy rozsadek i rozwagę. Dochodzi wówczas do głosu nieporozumienie wynikające z niezrozumienia pewnych pojęć.

Ostatecznie wyjaśnienie terminu "krytyka" możemy znaleźć w jakimś słowniku czy encyklopedii, choć wiele osób żywi dziwaczny uraz do tego rodzaju wydawnictw. Jeden na przykład z dyskutantów zidentyfikował krytykę z szyderstwem i wzajemnymi wyzwiskami". Ten sam pan pokusił się o podanie definicji patriotyzmu wywodząc go od łacińskiego słowa "patria". Błąd jest podstawowy, słowo to jest greckie, co można łatwo sprawdzić w każdym z dostępnych słowników. Z resztą definicji polemizować nie zamierzam chcąc odesłać adwersarza do współczesnej krajowej encyklopedii, bez różnicy, małej czy dużej. Jeśli się nie zdziwi czytając zamieszczoną tam definicję patriotyzmu, to ja znów z kolei będę niepomiernie zdziwiony.

Żenujące jest podobne błądzenie. W podręcznym słowniku można wyczytać taką definicję krytyki: "analiza i ocena danej dziedziny ludzkiej działalności z punktu widzenia określonych wartości". W rozumieniu bardzo potocznym krytyka jest "oceną ujemną, ganieniem, wykazywaniem braków i niedociągnięć". Innymi słowy krytyka jest elementem niezbędnym w prawidłowym funkcjonowaniu każdego cywilizowanego społeczeństwa. Obawa przed nią dowodzi słabości.

Tyle o krytyce, ale co z kolei możemy powiedzieć o pracy? Będzie tu tyle różnych opinii, ilu będzie opiniodawców — o ile oczywiście będą wiedzieli co powiedzieć. Tymczasem praca w podstawowym rozumieniu jest "celową działalnością człowieka, w procesie której przekształca on przedmioty pracy, z pomocą narzędzi pracy i przystosowuje je do zaspokojenia swych potrzeb".

O jaką więc pracę jej propagatorom chodzi? Wygląda na to, że nie zdając sobie z tego sprawy głoszą oni puste słowa! A są przekonani o ich wartości. Skoro chcemy pracować, a więc coś przekształcać — ustalmy wpierw co! I przedyskutujmy wszelkie za i przeciw. Rozpatrzmy wszelkie możliwości na równi z metodami działania. Może się wreszcie przebudzimy i przestaniemy być "Milczącą Emigracją". I skoro żywimy szczególny szacunek do Adama Mickiewicza, który kiedyś był takim jak my emigrantem, nie zapominajmy, co nasz wieszcz napisał w Epilogu do "Pana Tadeusza": "O czymże dumać na paryskim bruku, przynosząc z miasta uszy pełne stuku, przekleństw i kłamstwa, niewczesnych zamiarów, na próżnych żalów, potępieńczych swarów". Paryż, Londyn, Chicago, inne stulecie, a czy wszystko nie pozostało takie same?

Górnicy Ratują Sandomierz

Warszawa. — Sandomierskie lochy i piwnice stały się przyczyną zapadania się kilku murowanych budynków mieszkalnych położonych w centrum miasta. Pojawiły się również głębokie wyrwy i szczeliny w samej ulicy. Istnieje niebezpieczeństwo zapadania się dalszych domów.

Wstępne rozeznanie wskazuje, że przyczyną zapadania się budynków i ulicy było prawdopodobnie przedostanie się wód gruntowych do pokładów lessowych, co spowodowało ruchy i obsuwanie się gruntów do pustych lochów i piwnic. Okazało się, że niektóre odcinki zapadającej się ulicy dzieli od położonych pod nią lochów tylko cienka warstwa kostki kamiennej. Dotychczas nie były one zbadane z powodu trudnego do nich dostępu.

W obecnej jednak sytuacji główne wysiłki ojców miasta pójdą w kierunku zabezpieczenia i dokładnego zbadania tej właśnie części sandomierskiej "Starówki". W br. na odbudowę i zabezpieczenie Sandomierza przeznaczono ogółem 42 milonów złotych (38 milionów złotych w roku ubiegłym).

Obecnie w lochach położonych pod ul. Dąbrowskiego odbywają się nadal prace badawcze i zabezpieczające prowadzone przez ekipę górników, specjalistów z bytomskiego przedsiębiorstwa.

Ucieczka z 'Raju'

Lubecka, Niemcy Zachodnie (UPI). — Żołnierz straży granicznej komunistycznych Niemiec, rozbroił swoich pozostałych towarzyszy patrolu i przeszedł na stronę zachodnią. Przyniósł ze sobą zarówno własną broń jak i swoich dwóch kolegów.

Z Gminy 41 ZNP

Posiedzenie Gminy 41 ZNP, odbędzie się w środę, 7 kwietnia, o godz. 8ej wieczorem, w sali del. A. Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Avenue. Uprzejmie prosimy wszystkich Delegatów o punktualne przybycie.

W programie jest sprawozdanie Komitetu Rozwoju; sprawozdanie z naszej zabawy stoliczkowej i Komitetu Prasy, nadto inne bardzo ważne sprawy.

Na liście chorych jest prezeska Gr. 1164 ZNP, Helena Mrowiec; sekretarz Gr. 1164, Edward Roszkowski; Organizatorka Gr. 1164 ZNP.

Tą drogą przesyłamy im życzenie prędkiego powrotu do zdrowia.

Prezes ZNP mec. A A. Mazewski, honorowy prezes; Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Tow. Tysiąc Walecz. Odwołuje Zebranie

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP podaje członkom do wiadomości, że posiedzenie które przypadało w Wielki Piątek, 9go kwietnia, nie odbędzie się. Sekretarka finansowa tylko będzie odbierać podatki od godz. 6:30 do 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. — Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekr. prot.

Zebranie Okręgu 33 Rady Polonii

Regularne posiedzenie Okręgu 33-go Związkowego Rady Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, dnia 7-go kwietnia, w sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek punktualnie o 8-ej wieczorem.

Zarząd Okręgu zaprasza wszystkich członków, deelgatów i delegatki o przybycie, gdyż są ważne sprawy do omówienia. Najważniejszą z nich będzie nasza tradycyjna Święconka, która w tym roku wypada w środę, 5-go maja. Impreza ta daje nam możność zasilenia naszej kasy, oraz sposobność niesienia dalszej pomocy naszym braciom poza oceanem. Pomoc nasza jest teraz więcej potrzebna niż kiedykolwiek z powodu powodzi i grudniowych burzy śnieżnych. Weźmy się wspólnie do pracy!

Józef Sikora, prezes; Eug. K. Różański, sekr. prot.

Posiedzenie Tow. "Giewont"

Miesięczne posiedzenie Towarzystwa "Giewont," Grupa 2514 ZNP, odbędzie się w czwartek, 8 kwietnia, w sali Kombatanta, pnr. 2914 West North Ave.

Ponieważ posiedzenie to jest ostatnim przed mającym się odbyć w dniu 17 kwietnia Bankietem Jubileuszowym naszego Towarzystwa, przeto liczny udział członków jest bardzo pożądany, a nawet konieczny. Uprzejmie zapraszamy!

Jednocześnie uprasza się tych członków Grupy, którzy zamówili, czy podjęli bilety na Bankiet o uiszczenie na tym posiedzeniu należności, ewentualnie zwrot ich jako nie zapłaconych. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem. Za Zarząd: — Bonawentura Migała, prezes; Stefan Łojan, sekretarz.

Klub Powiat Mielec Odwołuje Zebranie

Klub pow. Mielec podaje członkom do wiadomości, że posiedzenie, jakie Klub miał naznaczone na kwiecień, nie odbędzie się. Następne posiedzenie zaś odbędzie się dopiero w maju. — Prezes Józef Mal]; Helena Bajor, sekr. prot.

Zebranie Stowarzyszenia Dobroczynności Przy ZNP

Zebranie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP odbędzie się w dniu 13 kwietnia, we wtorek, w sali biblioteki Domu Związkowego, pnr. 1520 W. Division ul. Początek o godzinie 7:30 punktualnie.

Bezpośrednio po zebraniu odbędzie się tradycyjna Święconka, urządzaniem której zajmuje się specjalny komitet, wyznaczony przez wiceprezeskę ZNP, prezeskę Stowarzyszenia Dobroczynności, p. Irenę Wallace.

Poniżej podajemy Komitet Święconki:

Stanisław Tylicka, przewodnicząca; Anna Dzierzak, Wanda Lisikiewicz, Walentyna Antoszyk, Zofia Czernek, Olga Bozek, Emilia Jasniewska i Emilia Jabłonska.

Prosimy pp. Delegatki o punktualne i liczne przybycie.

— **IRENA WALLACE,**
wiceprezeska ZNP, prezeska, Stow. Dobroczynności.

— **WIKTORIA KOLMAN,**
sekretarka protokołowa

W Czechosłowacji Unieważniają Rehabilitację Ofiar Stanilinizmu

Wiedeń (DP) — Czechosłowacki sąd najwyższy unieważnił rehabilitację dr Prokopa Drtiny ofiary politycznych procesów okresu stalinowskiego. Po przychyleniu się przez sąd do wniosku prokuratury, która wystąpiła o uchylenie wyroku trybunału rehabilitacyjnego, wydanego w r. 1969, sprawa została skierowana do sądu niższej instancji. Dr. Drtina liczy dziś 71 lat.

Prokop Drtina, b. min. sprawiedliwości, był członkiem wielu gabinetów pod rządami Masaryka i Benesza od r. 1929. Był członkiem rządu czechosłowackiego na wygnaniu w czasie wojny w Londynie. Przemawiał często w audycjach czeskich BBC pod pseudonimem Paweł Svaty.

Był w rządzie do r. 1948, gdy komuniści objęli władzę. Aresztowany wówczas i więziony bez wyroku został oskarżony w r. 1953 o "zdradę" i skazany na 15 lat więzienia. Wypuszczono go w r. 1960, a rehabilitowano, gdy za rządów Dubczeka uruchomiono postępowanie rehabilitacyjne. Rehabilitacja oznacza, iż sądownie uznano, że proces był bezprawny a skazanie bezpodstawne.

W ostatnich czasach wzmogła się kontrakcja obecnych władz bezpieczeństwa, które za rządów Husaka — wbrew jego początkowym zapewnieniom — występują przeciwko "zbyt tolerancyjnym" decyzjom trybunałów rehabilitacyjnych.

Wśród bardziej znanych ofiar tej "wtórnej czystki" znalazł się już komentator radiowy, Włodzimierz Skutina (skazany na 2 lata), gen. Wacław Prchlik (skazany na 3 lata) oraz kilkunastu działaczy, zwolenników reform Dubczeka (skazanych za "dywersję").

Z Gminy 79 ZNP

Tow. Przyszłość, Grupa 1515 ZNP — ma swe posiedzenie w piątek, 9 kwietnia, w sali Kurland, pnr. 2954 West 25th Place. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy członków o punktualne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Adam Kaczyński, prezes; Ignacy Bugajski, sekr. fin.

Najserdeczniejsze Życzenia
WESOŁYCH ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH
I RADOSNEGO ALLELUJA

zasyła

POLSKI SKLEP WĘDLIN

J. M. SAUSAGE SHOP

Janusz i Barbara Mikita, Właściciele

4357 MILWAUKEE AVE. Tel. AV 3-4794

Przygotował Polską Kiełbasę Ręcznie Krajaną, Szynki Wędzone, Smaczne i Soczyste Do Waszego Stołu Świątecznego na Wielkanoc.

FEAST ON THE FINEST!
for holiday dinners and everyday meals, buy...

Guaranteed by Good Housekeeping

Krakus BRAND

imported POLISH HAM

Extra Lean • Fully Cooked • Delicious

at better food stores, meat markets

U.S. FOOD PRODUCTS, INC., Midwest Distributor

DI 2-7210 DI 2-7410

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład

LENARD'S Liquor House

1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

REAL ESTATE

J. B. PALLASCH I SYNOWIE

Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak: kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe, od wypadków

Telefon ARmitage 6-1517

2871 MILWAUKEE

Pon., wtor., czwart. 9—8 po poł
7—9 wiecz. Piąt. i Sob 9—5 po poł
środa 9—12 w południe.

MIRROS

STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchliznę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codsienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Przewroty w Argentynie

Juan Carlos Ongania, prezydent Argentyny, po obaleniu poprzedniego rządu w roku 1966, został przepędzony w czerwcu ubiegłego roku przez swych byłych kolegów wojskowych, ponieważ planował utworzenie państwa o ustroju korporacyjnym z sobą, jako dożywotnim prezydentem. Jego następca gen. Levingston cierpiał na manię wielkości, m. in. żądając od swego otoczenia, by tytułowano go cesarzem. Ostatecznie został "wymanewrowany" przez generała Lanusse, szefa sztabu armii.

Na drodze bezkrwawej rewolucji Argentyna powróciła pod bezpośrednie rządy wojskowe, sprawowane przez Juntę, w skład której wchodzą obok gen. Lanusse jeden generał lotnictwa i jeden admirał. Junta ta oświadczyła, że zamierza przeprowadzić wybory, których termin jednak zależy od poprawy w fatalnej sytuacji gospodarczej w Argentynie i od uspokojenia nastrojów. Pomimo rekordowej inflacji Lanusse zniósł dekret, ograniczający podwyżkę płac do 19 procent. Uczynił to pod naciskiem związków zawodowych, grożących rewolucją.

Dyktatura Perona została złamana w roku 1955, ale największą siłą polityczną w kraju są robotnicy miejscy, w przeważającej części peroniści. Gdyby Argentyna wróciła do wolnych wyborów, prawdopodobnie wygraliby peroniści. A tego na pewno nie życzy sobie gen. Lanusse, który za próbę obalenia Perona w r. 1951 spędził cztery lata w więzieniu w Patagonii.

Amerykańscy Żydzi

Przeciętny amerykański Żyd, powiada tygodnik "Newsweek", ma przeszło trzydzieści lat, mieszka w mieście, należy do średniej klasy i jest liberałem. Na ogół jest on zamożniejszy niż jego sąsiedzi i ma lepsze wykształcenie "Złoty wiek" amerykańskich Żydów doszedł, zdaniem tygodnika, do swego zenitu i zaczął się jakby zmierzch. Wśród Murzynów rośnie antysemityzm. Wśród Żydów zanikają tradycyjne obyczaje, a wśród przywódców chrześcijańskich słabnie poparcie dla sprawy Izraela.

Równocześnie wśród Żydów pojawił się nowy czynnik. Ich tradycyjna niechęć do gwałtu uległa naruszeniu na skutek działalności "Jewish Defense League". Grupa ta, złożona z bojowych Żydów z dolnych klas społecznych, rozpoczęła swą działalność od ochrony kupców żydowskich i ich rodzin w przeważająco murzyńskich dzielnicach Brooklyn. Następnie organizacja ta przeszła do atakowania sowieckich dyplomatów, w odwet za sowiecki antysemityzm.

Duża większość amerykańskich Żydów, szczególnie z wyższych klas majątkowych, potępia metody gwałtu JDL, uważając, że taktyka ta zwróci się bumerangiem przeciw Żydom. Z drugiej strony źródła akcji JDL tkwią w uczuciu dumy po zwycięstwie w 6-dniowej wojnie w roku 1967. Zwycięstwo to, jak powiada jeden z dyplomatów amerykańskich, przekształciło żydowskiego Shylocka w Dawida. Zmiany dokonały się i w innych dziedzinach. Np. niektóre małe gminy żydowskie w U. S. wystąpiły z postępowych bóżnic, by powrócić do ortodoksji i do studiowania Talmudu.

Około 95 procent amerykańskich Żydów uważa, że Stany Zjednoczone powinny dopomóc Izraelowi zarówno w dziedzinie dyplomatycznej, jak i wojskowej. Co więcej, ankieta Gallupa wykazała, że prawie połowa amerykańskich Żydów jest za pomocą U. S. dla Izraela nawet na ryzyko wmieszania Stanów Zjednoczonych w nową wojnę.

Według badań, przeprowadzonych przez American Jewish Committee, około 800,000 Żydów żyje poniżej granicy ubóstwa (3,743 rocznie). Nie mniej ilość Żydów w kolegiach jest procentowo dwa razy wyższa, niż procent Żydów wśród ludności, a trzy razy wyższa w szkołach zawodowych. Choć Żydów jest w U. S. tylko 3 procent, stanowią oni 10 procent wśród nauczycieli kolegiów, a w takich uniwersytetach, jak Harvard, Żydzi tworzą 1/3 fakultetu. O ile pracowników fizycznych jest w U. S. 57 procent, na Żydów przypada tylko 22 procent. Żydów praktykujących w życiu religijnym jest około 20 procent, 40 procent chodzi na nabożeństwa tylko dwa razy w roku, a 30 procent nie interesuje się religią.

Jeszcze można dodać, że po ostatniej zwycięskiej wojnie nad Arabami do Izraela wyjechało z U. S. 17 tysięcy Żydów, więcej niż w poprzednich 20 latach. Jednak z młodych Żydów większość woli pozostać w Stanach Zjednoczonych i stąd pomagać sprawie Izraela.

INNI PISZĄ:

Nixon i Debata o Wyroku Na Por. Calley

CHICAGO TODAY. — Prez. Nixon wkroczył na wielką scenę dramatu dokoła osoby por. Calley oświadczeniem, iż podejmie ostateczną decyzję odnośnie wyroku sądu wojennego skazującego por. Calley za masowe zabójstwo w My Lai.

Niewątpliwie, sprawa dotrze do Białego Domu dopiero po przejściu przez wszystkie apelacje i rewizje w niższych instanacjach. Mamy nadzieję, że do tego czasu emocje przygasną do tego stopnia, iż będzie można dokonać spokojnej oceny, która powinna być skoncentrowana na zasadniczych pytaniach: "Czy amerykański żołnierz może być usprawiedliwiony w jakichkolwiek okolicznościach za postępek jakiego dopuścił się por. Calley, czy wina za tę masakrę może być przypisana tylko jemo a jeśli nie, to kto poza nim jest jeszcze karnie odpowiedzialny?"

W chwili obecnej, debata nie wydaje się być skoncentrowana na tym aspekcie. Przesunęła się ona wyraźnie w innym kierunku: debatuje się teraz nie to, czy Calley jest winny, ale to czy jest bohaterem. I wydaje się, że sporo ludzi jest przeświadczonych, że Calley zasługuje raczej na honory wojskowe aniżeli na uwięzienie za zabijanie w My Lai.

Nie podzielamy tych poglądów, ponieważ uważamy, iż jest bardzo trudno zapomnieć o tym, za jakiego rodzaju przestępstwo por. Calley, — na podstawie bardzo poważnych dowodów — został skazany.

Przestępstwem tym było strzelanie do całej masy nieuzbrojonej ludności. Były tam i przerażone kobiety i dziewczęta, które zakrywały oczy rękoma i płaczące dzieci, które tuliły się do siebie, podczas kiedy por. Calley strzelał bez przerwy. Rzeczywiście zrobił bardzo gruntowną robotę.

Jesteśmy wyjątkowo świadomi niezmiernie złożonego charakteru winy, bezwzględności całej wojny i okrucieństw, popełnianych przez nieprzyjaciela jak również ponad ludzką wytrzymałość ciężarów, przygniatających por. Calley i innych oficerów frontowych w Wietnamie. Możemy, w pewnym stopniu, mieć współczucie dla człowieka, doprowadzonego do takiego stanu, pod wpływem którego mógł dopuścić się tych czynów.

Ale prowadzona obecnie akcja nie wydaje się być skierowana li tylko na wywołanie sympatii dla por. Calley lub szerszego spojrzenia na zagadnienie jego winy.

Wygląda na to, że chodzi o przedstawienie go jako bohatera, którego należy podziwiać i naśladować, coś w rodzaju amerykańskiego ideału.

Cóż, naszym ideałem por. Calley nie jest i dzięki Bogu, nie jest on także ideałem Armii.

To i Owo

Złoto z Morza. — Dziesięć miliardów ton złota zawierają wody morskie na całym głobie ziemskim. Tak przynajmniej oszacowali ten "skarb" uczeni, zajmujący się badaniem wody morskiej. Stwierdzili oni, że wody te są gigantyczną składnicą ponad czterdziestu różnych cennych, chemicznych składników. Jeśli uda się w przyszłości wydzielić je z wód morskich na skalę przemysłową — będzie to ogromne, niezwykłe bogactwo surowców. Według zapewnień uczonych — woda morska zawiera nie tylko najczystsze złoto, ale również, między innymi, cząstki ciężkiej wody i uranu.

Mapa Łowisk. — Plankton jest głównym pożywieniem wielu ryb. Tam więc, gdzie występuje on w największych ilościach — można spodziewać się obfitujących w ryby, bogatych łowisk. Naukowcy opracowali ostatnio mapę świata, obrazującą występowanie planktonu w morzach i oceanach. Wykorzystano do tego wyniki badań, prowadzonych przez statki oceanograficzne, jak również dane, uzyskane przez naukowców amerykańskich, japońskich i francuskich. Obszary największej koncentracji planktonu nie są zbyt liczne. Występują przede wszystkim w strefie umiarkowanej półkuli północnej.

Nasz Kalejdoskop

Pod Redakcja: WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

Czy Samochód Jest Plagą Współczesnego Świata? — Ruchome Chodniki w Śródmieściu i Poduszkowce Próbą Nowych Rozwiązań Komunikacyjnych. — "Chcąc Mnie Ukarać Ojciec Pędzi z Szybkością 100 Mil Na Godzinę" — Pisze 10 Letni Chłopiec

Katolicki, niemiecki miesięcznik "Frankfurter Hefte" opublikował artykuł Huberta Habichta, w którym autor występuje ostro przeciw rozwijającej się gwałtownie w Niemieckiej Republice Federalnej motoryzacji. Artykuł w zasadzie dotyczy sytuacji w Niemczech Zachodnich, tym niemniej jednak porusza szereg spraw dotyczących również i warunków amerykańskich. Podaję jego treść, ze znacznymi skrótami.

* * *

Dziecko i Samochód

Po przytoczeniu stale rosnących w Niemczech cyfr śmiertelnych ofiar wypadków samochodowych, Habicht pisze:

Francuzka Jeanne Delais opublikowała niedawno studium na temat stosunku dzieci do samochodu ("Les enfants de la voiture", Paryż 1970). Dowodzi ona, że co drugi Francuz urodzony po roku 1970 zginie lub zostanie do końca życia kaleką wskutek wypadku samochodowego. Dzieci wiedzą o tym. Jedno z nich pisze w wypracowaniu szkolnym: "Mam dziesięć lat. Jestem skazany na pobyt w szpitalu albo na śmierć ... Ludzie wynaleźli sposób, by zabijać ludzi, a zwłaszcza dzieci, za pomocą samochodu". Wiele dzieci lęka się rodziców siedzących za kierownicą. "Ojciec jest wściekły" — opowiada dziecko, które nie potrafi ukryć swego lęku — "aby mnie ukarać, pędzi z szybkością 150 kilometrów na godzinę". W samochodzie rodzice są inni: ojciec rozwija nadmierną szybkość "za karę", matka, tak zawsze wytworna i opanowana, za kierownicą staje się kapryśna i wulgarna. "Jeśli mama zginie w wypadku, tato na pewno znowu się ożeni — z innym samochodem" — pisze pewien chłopiec. Oto odwrotna strona samochodowej obsesji, której ulegają także dzieci.

* * *

Nie Zawinili a Cierpią

Przytaczając dane, dotyczące zanieczyszczenia powietrza gazami spalinowymi, Habicht stwierdza:

Należałoby się wreszcie zbuntować. Są tacy, którzy nie palą, nie mają samochodu, nie latają, a przecież połykają w drodze do pracy tyle substancji rakotwórczych, ile zawierają dwie paczki papierosów, narażeni są na potrącenie przez samochód na przejściu dla pieszych, a huk odrzutowców rujnuje im zdrowie. Pewien obywatel Monachium wniósł skargę do sądu, gdy władze miejskie stwierdziły, iż na jego ulicy w okresie mniejszego nasilenia ruchu stężenie szkodliwych gazów 2-krotnie przewyższało dawkę tolerowaną przez organizm. W Tokio tłum szalał z radości, gdy na jeden dzień zamknięto śródmieście dla ruchu samochodowego. W Rzymie spróbowano rozluźnić centrum zupełnie inną metodą. W listopadzie władze miejskie "zorganizowały" chaos komunikacyjny, wprowadzając taki system zakazów parkowania i postoju w śródmieściu oraz taką sieć ulic jednokierunkowych, że kierowcy musieli błądzić, przy czym za przekroczenie zakazów ściągano wysokie mandaty. Cel osiągnięto: większość kierowców bała się wjeżdżać do śródmieścia. Miasto zaczerpnęło odrobinę powietrza.

* * *

Ruchome Chodniki i Poduszkowce

Szukając nowych rozwiązań komunikacyjnych, w wypadku ograniczenia ruchu samochodowego, Hubicht porusza następujące sprawy i projekty:

Fetyszyzacja samochodu doprowadziła do deprecjacji wszystkich innych środków transportu — zmienić ten stan rzeczy można tylko stopniowo, co też program rozwoju komunikacji masowej musi — rzecz oczywista — uwzględnić.

W Stanach Zjednoczonych wydano niedawno nowe przepisy określające wymogi bezpieczeństwa, jakim odpowiadać musi samochód. Zakłady Volkswagen zapowiedziały już, że opracują model bezpiecznego samochodu, którego pasażerowie wyjdą bez większych obrażeń nawet ze zderzenia przy szybkości 80 km/godz.

Gdyby nakazano zastosowanie określonych urządzeń zabezpieczających w samochodach, jak się to obecnie czyni w Ameryce i zaostrzano stopniowo wymagania, to w możliwym do przewidzenia czasie — prawdopodobnie w ciągu dziesięciu do piętnastu lat — można by wycofać z ruchu wszystkie "niepewne" pojazdy i zastąpić je z wolna nowymi, bezpieczniejszymi, przy zachowaniu dotychczasowego wysokiego poziomu produkcji. To, że ulepszone pojazdy byłyby początkowo droższe, byłoby — z punktu widzenia celu, jakim jest ograniczenie przyrostu samochodów — raczej zaletą niż wadą.

Komunikacja dysponuje szeregiem możliwości, pomocnych w przezwyciężeniu "dylematu samochodowego" i są one już po części wypróbowywane. Firma Messerschmidt-Boelkow-Blohm zaproponowała ostatnio kolejkę kabinową. W Los Angeles kolejka taka ma być oddana do użytku już w roku 1976. Kabiny poruszać się będą na szynach, pasażer wybiera kierunek, reszta odbywa się automatycznie. Kabiny zapewniają ten sam komfort, co samochody i są niemal absolutnie bezpieczne. Ich zdolność przewozowa jest bardzo duża: cztery tysiące osób na godzinę w jednym kierunku, szybkość: 50 km/godz. Jeśli nie można poprowadzić linii naziemnych, budować można linie napowietrzne, przy czym kabiny przekształcają się w gondole.

Znacznie śmielszy projekt to sieć okólnych lub dojazdowych chodników ruchomych, biegnących z różną szybkością. Dałoby się ją stworzyć gdyby najpierw organiczono wyeliminowano ruch kołowy w śródmieściu i całych dzielnicach. Wszelkie systemy transportowe tego typu napędzane są elektrycznie, a więc nie wytwarzają gazów spalinowych. W dziedzinie komunikacji między miastami zrobiono już w przeszłości to i owo: wprowadzono drogie, za to komfortowe i szybkie pociągi i specjalne połączenia. Dzięki miliardom zaoszczędzonym na budowie dróg można by istniejące już urządzenia tak ulepszyć, by podróż pociągiem stała się znowu atrakcyjna i tańsza.

W Bawarii opracowano plany budowy szybkiej kolei "Transrapid" czyli poduszkowców "latających" po trasie, które mają szereg zalet w porównaniu z pociągami tradycyjnymi. Przeciętna szybkość wynosić ma 500 km/godz. — z Monachium do Hamburga w dwie godziny. Wsiadanie i przesiadanie się do pociągów "Transrapid" mogłoby odbywać się podobnie, jak transport osób w mieście za pomocą ruchomych chodników o różnej szybkości. Na niektórych odcinkach zwykłe pociągi biegłyby obok "Transrapidu", do którego można by bezpiecznie przesiąść się nawet przy szybkości 100 km/godz. Zdolność przewozowa tych pociągów jest tak duża, że mogłaby w sumie znacznie przewyższyć liczbę 111 milionów "osobokilometrów", jaką osiąga w tej chwili kolej federalna. Ceny byłyby niższe od opłat za przelot samolotem i cen biletów kolejowych pierwszej klasy. Bezszmerowe i nie zanieczyszczające atmosfery pojazdy mogłyby przewozić nawet całe samochody ciężarowe, co pozwoliłoby zlikwidować nocną pracę lotnisk, czynnych o tej porze przede wszystkim dla potrzeb transportu towarów i zakłócających ciszę nocną.

Wióra Spod Pióra

W BIURZE

Dyrektor wpada niespodziewanie do biura sekretarki, która wcale nie jest zajęta swoją robotą.

— Ha! wybucha dyrektor. — Znów pani czyta gazetę! Proszę przy okazji zajrzeć do rubryki małych ogłoszeń proponujących pracę!

* * *

MUSI ZAROBIĆ

Wieśniak kupuje bilet na pociąg na małej stacji kolejowej:

— Proszę o bilet do Santerre.

— Tam i z powrotem? — pyta urzędnik.

— Nie! Tylko w jedną stronę, przecież urzędnik na dworcu w Santerre też musi zarobić!

Protesty

W ubiegłym tygodniu protestowali rodzice oraz dzieci ze szkoły św. Jadwigi przeciw władzom archidiecezjalnym, które miały grozić zamknięciem tej szkoły.

W bieżącym tygodniu podobny protest przeprowadzają rodzice i dzieci dwóch szkół ze wschodniej strony: św. Jacka i św. Stanisława.

Pod gmachem kancelarii archidiecezjalnej jest grupa ludzi i dzieci ze sztandarem amerykańskim górującym nad całą pikietą oraz z małymi sztandarami o polskich barwach. Jest to pokaz "polskiej potęgi."

Władze miały zawiadomić, że szkoła św. Jadwigi nie będzie zamknięta. Nie wiadomo natomiast co się stanie ze szkołami św. Jacka i św. Stanisława, które od paru tygodni za pośrednictwem swych komitetów i w porozumieniu z proboszczami walczą przeciw rzekomej decyzji odnośnie do ich zamknięcia. Podobno całą sprawę miał spowodować wikariusz, który na publicznym posiedzeniu w tej sprawie wyraźnie miał oświadczyć, iż doprowadzi do zamknięcia "polskich szkół i polskich kościołów". Sprawa ta została otwarcie wytknięta na spotkaniu z Arcybiskupem Deardenem i wobec tego samego wikariusza.

Ale szkołom dalej grozi niepewny los. I dlatego postanowiono protestować, by nie były one zamknięte od września przyszłego roku szkolnego. Według zapewnień, jakie posiadamy z najlepszych źródeł, szkoły te dysponują funduszami, które zapewniają ich utrzymanie, a poza tym rodzice są gotowi do dalszych ofiar za każdą cenę.

Nad tym wszystkim góruje jedno pytanie: czy warto walczyć? Jesteśmy jak najbardziej za utrzymaniem szkół w polonijnych parafiach, ale jeżeli w nich nie ma być polskiego charakteru, a ma być przymusowo nauczana obca kultura przy pomijaniu polskiej, to wątpimy bardzo w celowość tej walki. Domagać się utrzymania nie tylko szkół, ale i też ich charakteru. Należy o to walczyć i tę walkę popieramy w całości.

Dziennik Polski — Detroit.

Pokłosie 24-go Kongresu Rosyjskich Komunistów

W przemówieniach gości na 24 kongresie sowieckiej kompartii w Moskwie, przedstawicieli partii w krajach satelickich i zachodnio europejskich uwydatniły się dwa nastawienia: "lojalność" wobec ZSRR i obrona "niezależności" partii komunistycznych. Te same zjawisko występowało na moskiewskim "szczycie' w roku 1969.

Reakcje amerykańskie na przemówienie Breżniewa, początkowo pozytywne, stały się ostrożniejsze. Niemniej Dep. Stanu stwierdził, że należy rozważyć propozycje "pokojowego planu" ZSRR. Kancl. Brandt zauważył, że w expose Breżniewa znalazły się akcenty umiarkowane, gdy CDU twierdzi, że jego uwagi o traktacie niemiecko-sowieckim zawierały groźby.

"Lojalność"

Gustaw Husak wyraził "szczerą wdzięczność" Zw. Sowieckiemu za inwazję swego kraju. Powiedział, że okupacja przez wojska Paktu Warszawskiego, z sowieckimi na czele, uratowała Czechosłowację od wojny domowej.

Czechosłowacka partia komunistyczna — powiedział — skorzystała z doświadczeń i nauk, jakie dały wydarzenia poprzedzające okupację: nigdy więcej nie pozwolimy na zdemoralizowanie partii i jej osłabienie, na wbicie klina między "bratnie" partie i podważanie przyjaźni między Czechosłowacją i Sowietami.

Pokazano — powiedział Husak "siłom reakcji i imperialistom", że każda próba naruszenia "socjalistycznego" ładu będzie unicestwiona przez "międzynarodowe siły socjalizmu zjednoczone i solidarne".

Węgier Janosz Kadar, za przykładem Gierka, napiętnował "ideologiczne" błędy partii chińskiej i jej politykę.

Rozbijackie poczynania obecnego przywództwa w Pekinie — powiedział — przynoszą wielką szkodę światowemu ruchowi komunistycznemu. Wobec ch "schizmatyckiej" działalności nie można mówić o całkowitej jedności ruchu.

Dążąc do jedności i współpracy ze wszystkimi krajami komunistycznymi — oświadczył Kadar — partia na Węgrzech zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim przejawom "lewicowego i prawicowego oportunizmu chodzi o maoistów i liberalnych rewizjonistów), z którejkolwiek strony pojawiałyby się".

Teodor Żiwkow, Bułgar, zaatakował Pekin.

Niezależność

Kontrastem wobec "lojalnych" wystąpień Gierka, Husaka, Kadara i Żiwkowa były przemówienia przywódców partii tak wewnątrz ich krajów jak w stosunkach międzypartyjnych.

Nicole Ceausescu stwierdził, że wtrącanie się w sprawy wewnętrzne poszczególnych partii prowadzi do osłabienia jedności. Domagał się szanowania prawa każdej partii do samodzielnego ustalania polityki na podstawie warunków i potrzeb miejscowych.

Jego podkreślenie zasady suwerenności narodowej stanowiło pośrednią krytykę "doktryny Breżniewa" (partia rumuńska sprzeciwiała się inwazji Czechosłowacji i wojska rumuńskie nie wzięły w niej udziału). Równocześnie dał do zrozumienia, że Rumunia popiera Kreml w innych sprawach międzynarodowych, jak np. konflikty w Indochinach i na Bliskim Wschodzie.

Zastępca sekr. gen. (Luigi Longo) partii włoskiej, największej w zach. Europie, Enrico Berlinguer, mówił o "internacjonaliźmie", który opiera się na "uznaniu całkowitej niepodległości każdego kraju i niezależności każdej partii", dopuszczając rozbieżności czy nawet spory. Ale partia włoska nie posłucha wezwań do "zerwania czy osłabienia naszej wierności wobec wielkiego światowego ruchu komunistycznego... Zwalczaliśmy i będziemy zwalczać wszelkie przejawy antysowietyzmu".

Dz. Pol.—Londyn

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Domagam Się Inwestygacji

Kiedy na Uniwersytecie w Kent, National Guard wystrzeliło salwę do protestujących studentów, zabijając czterech, cały świat był tym wzruszony. Gazety komunistyczne wykorzystały tą tragedię na własną korzyść propagandową.

Kiedy wojska bloku Warszawskiego wkroczyły do Czechosłowacji i żołnierze radzieccy strzelali do ludności zabijając parę osób, cały cały świat współczuł Polakom.

Kiedy wojsko Polskie strzelało do głodnego ludu Polskiego zabijając, co nam wiadomo, 53 osoby, cały świat współczuł Plakom.

Niestety jednak Nasza Polonia nie powzięła żadnego zdecydowanego kroku aby okazać nasze oburzenie. Litowanie się nad ludnością i robienie zbiórki pieniędzy dla poszkodowanych, to nie wystarcza. Kongres Polonii Powinien jak najszybciej domagać się od Rządu Polskiego inwestygacji, aby ukarać tych którzy strzelali lub wydali rozkaz do strzału.

Obecnie toczy się rozprawa i inwestygacja w Ameryce wojskowych, którzy brali udział w My Lai w Wietnamie. Tam jest wojna, a jednak wojskowi są pociągnięci do odpowiedzialności za rzekome zabicie cywilów.

Wydaje mnie się, że jeżeli nowo osadzony rząd w Polsce naprawdę chce się zrehabilitować w oczach świata, a przede wszystkim przed Polonią, to musi pociągnąć do odpowiedzialności tych polskich żołnierzy i dowódców, którzy przyczynili się do rozlewu Polskiej krwi na polskiej ziemi.

Nie możemy nadal racjonalizować, że Rząd Polski to nasz wrgg, a ludność Polska to nasi przyjaciele, kiedy nie rząd, ale ci ludzie w mundurach strzelali do swych rodaków.

W Czechosłowacji Rosjanie strzelali do ludzi. Można to jeszcze zrozumieć, ale żeby Polacy zabijali Polaków jest to haniebne i nie ma na to usprawiedliwienia.

Ronald Z. Kurowski
Richfield, Ohio.

Yaz And Kasko Discuss Red Sox

Winter Haven, Florida — Beads of perspiration rolled down the bronzed features of Carl Yastrzemski as he finished a long workout under the hot Florida sun.

The Red Sox super-star paused long enough for a short chat with manager Eddie Kasko.

"That was the finest workout I've ever seen in any camp," Yaz told his manager.

Kasko agreed it was good.

"That's the empo we need all season," said Kasko.

Then Yaz hunched himself on the steps leading to the dressing room.

"What'll we talk about?" he said with a grin.

The interviewer said, "two things. The ball club first. And Yastrzemski second."

"Okay," responded Yaz.

"Let me say this," he started. "This Red Sox team, in my opinion, just may be one of the greatest defensive teams in the history of professional baseball."

"Look at our outfield," Yastrzemski said. "With me and Reggie and Billy Conigliaro out there I don't think there are going to be many balls that get by us."

"Look at the infield," he continued. "Petrocelli at third, Aparicio at short, this kid Doug Griffin at second and Scott at first, how are you going to beat that?"

"I think Montgomery will be adequate behind the plate," Yaz said, "and putting everything together this is going to be one of the most exciting ball clubs we've seen. I think our defensive abilities are going to make our pitching fifty per cent better than it was a year ago."

To hear the outstanding hitter in the American League talking about defense was a surprise. The Red Sox, historically, have been an offensive - minded team. And with good reason, too, since it plays in a tiny ball park that is made for slugging and through the years produced such awesome sluggers as Ted Williams, Joe Cronin, Jimmie Foxx, Junior Stephens, Bobby Doerr, Jim Tabor and so many others.

"We'll have a different kind of a ball club," Yaz promised. "We just aren't going to stand up there and wait for somebody to hit one out of the ball park. We're going to show some speed, and more important, some intelligent base running. We are going to take that extra base when the opportunity presents itself and if we are down a couple of runs in the sixth and seventh inning I feel we'll produce runs with smart base running and good hitting."

Klotz' Jersey Reds Eye Second Win Over Trotters

Each member of the dazzling, laugh-provoking Harlem Globetrotters will receive a warm welcome when they take the Amphiteatre floor tonight, but a special round of applause will be reserved for a member of the opposing team, the New Jersey Reds.

He is genial Louis (Red) Klotz — owner, coach and part-time player of the Reds, who will be the smallest man in uniform, at 5 feet 7 inches.

The 50-year old Klotz, a one-time Villanova star, has said many times over the years that his greatest ambition is to beat the Globetrotters back to back. "We've beaten them, but we've never won two in a row from them. That's my greatest ambition," he said.

If his Jersey Reds could pull the trick tonight, it would mark two wins over the Trotters in the same season, also a rarity.

Klotz and his club defeated the peerless Magicians of Basketball by a score of 100 to 99 on January 5 of this year, at Martin, Tennessee.

That setback broke a Globetrotter winning streak that had extended 2,495 games since their last defeat—way back on April 1, 1962.

"Red" Klotz still startles audiences by shooting—and making—long two-handed set shots. In fact, he scored 20 of his team's points on the night of January 5th, when his players carried him off the floor on their shoulders and celebrated the triumph by dousing their leader with soda pop, in the absence of champagne.

Soviets Report Kayak Trio Dead

Moscow (UPI)—Two members of the Soviet Union canoe and kayak teams and their coach died March 31, it was reported by Soviet Sport newspaper.

Charlotte, N.C., Gets Davis Cup Tennis Final

Charlotte, N.C. (UPI) — The Davis Cup challenges round will be held October 8 through 10, John Ryan, president of the Carolina International Tennis Foundation, announced recently.

The United States will defend the cup against the survivor of world competition involving about 60 nations.

Last year the United States defeated West Germany, 5-0, in the challenge round at Cleveland.

N.Y. Acts On Stadium

New York (UPI) — The New York City Council, hoping to prevent the departure of the baseball Yankees and the football Giants, have voted 29-6 to buy and modernize Yankee Stadium for $24 million.

The purchase of the 48-year old park from Rice University and the Knights of Columbus, which holds title to the land, was proposed by Mayor John V. Lindsay. The plan must be approved by the State Legislature before the city can appropriate the money.

Final Week For Sulkies At Sportsman's

The American-National Maturity Pace for 4-year-olds Saturday highlights the final full week of harness racing at Sportsman's Park.

The Fox Valley Trotting Club meeting closes next Monday with the presentation of the $50,000 Pete Langley Memorial Pace.

The Maturity will be raced in two divisions with the total purse topping $100,000.

Bears Need a Home

It appears that the Bears may open the 1971 football season in Soldier Field. The Cubs and Sox, of course, will return to Wrigley Field and White Sox Park.

Owners P. K. Wrigley and John Allyn can rest assured that their ball parks are at least adequate.

It's a different story for Papa Bear George Halas. The National Football League has set 50,000 as the minimum for arena capacity. Dyche Stadium, with proper capacity, has been denied Halas by the Big Ten.

The white elephant on the lakefront is the only place left in town as the Bears prepare for camp. As far as the NFL is concerned, Chicago is probably the 26th city.

Meanwhile the city of Philadelphia dedicated its spanking new 65,000-seat stadium which will be used by both the Phillies and Eagles.

Philadelphia's Veteran's Stadium, without a dome, cost $45 million dollars. Houston's Astrodome, built six years ago, cost $20 million.

Simple arithmetic shows that the price tag on new arenas has more than doubled, with or without all-weather roofing.

Chicago's leaders have long-range plans for some kind of a stadium, somewhere in the metropolitan area, probably on the lakefront. But when?

37 Bruin Records

Boston (UPI)—The Bruins set 16 team and 21 individual records — which must be a record of records—during the past National Hockey League season. Esposito's record 76 goals and 152 points played a major role in the club's mark of 399 goals, wiping out its own two-year-old record of 303.

Esposito, with Ken Hodge and Wayne Cashman, combined for records in goals, 140, and total points, 336. Espo had a mark of seven hat tricks in a season. The Bruins set records with 49 victories, 103 points, 33 home wins, 24 road victories and 25 shorthanded goals. Bobby Orr rolled up 102 assists, 27 goals and 139 points, all-records for a defenseman.

Italy Basketball Ruler

Rome (UPI) — Ignis of Varese won its third consecutive Italian basketball championship by beating Simmenthal of Milan 65-57 behind the 18-point performance of Mexican Manuel Raga.

Kronika z Bridgeportu

Ważne Zawiadomienia Dla Członków Grup 1824 i 1570 ZNP. — Zabawy, Posiedzenia Towarzystw

Bardzo ważne dla Delegatów Centrali Towarzystw: Posiedzenie Delegacji do Centrali wyznaczone na poniedziałek, 12 kwietnia, ze względu że jest to drugi dzień po Wielkanocy, zostało odłożone do poniedziałku, 10 maja. Zarząd Centrali życzy wszystkim delegatom i delegatkom Wesołego Alleluja i smacznego jajka. Zobaczymy się 10 maja w sali Domu Polskiego, 3312 S. Morgan ul., o godz. 7:30 wieczorem. — Wł. Tomaszewski, prezes; Z. Tor, sekr. prot.

Apolonia Podlasek Nie Żyje

Dnia 2 kwietnia 1971 r., o godz. 10 rano zmarła śp. Apolonia Podlasek. Pogrzeb odbył się 5 kwietnia z zakładu pogrzeb. Fr. Oćwieji do kościoła św. Barbary, gdzie o godz. 10 rano została odprawiona msza św. za spokój jej duszy. Zwłoki spoczywają na cmentarzu Zmartw. Pańskiego na locie familijnej.

Zmarła pozostawiła w żalu Szymona (Walerię), Bronisławę (Kazimierza) Cwik i Edwarda — braci i siostry, bratowe, szwagra Michała i Tadeusza Podlasek, bratanki, przyjaciół i znajomych.

Cześć Jej pamięci.

Klub Century urządza "Social" zabawę, która się odbędzie w niedzielę, 18-go kwietnia, w sali Lauras Corner, 3224 So. Aberdeen ul. , początek azbawy o godz. 2 po poł. Nagrody wejściowe i wiele niespodzianek. Przewodniczącą zabawy jest prezeska Klubu p. P. Wysocka. Komitet z panią Wysocką na czele i panem Edwardem Kmieć, sekretarz Klubu zaprasza wszystkich.

Klub z każdej swej zabawy daje donacje na dobre cele. Po pierwszej zabawie ofiarowało $25 na Kolegium ZNP; po drugiej zabawie $25 na Kongres Polonii. Taki Klub warto popierać a szczególnie obecną zabawę, 18-go kwietnia.

Ważne Dla Członków Tow. Synowie Ziemi Polskiej

Zarząd Tow. Synowie Ziemi Polskiej, Gr 1824 ZNP oznajmia członkom, iż pomimo święta Wielkanocnego, które przypada w dniu posiedzenia, 11-go kwietnia, sekr. finansowy i urzędnicy będą obecni i sekr. fin. A. Franzel będzie zbierać podatki od 12 do 2 po poł. Kto by nie mógł przyjść 11-go kwietnia, wpłaci w tygodniu pnr. 3224 So. Aberdeen ul. Prosimy wszystkich naszych członków o zastosowanie się do naszej prośby. Sala otwarta będzie od 12 do 2 po poł. — Wł. Tomaszewski, prez.; A. Frenzel, sekr. fin.; Z. Tor sekr. prot.

Sprawa Rozwoju w Gm. 80 ZNP

Miesiąc kwiecień jest miesiącem uczczenia naszego prezesa mec. Alejzego Mazewskiego. Starajmy się wszyscy po Grupach, aby miesiąc kwiecień zwiększył stan członkostwa naszej Organizacji a przy tym pokazać Prezesowi, że Gmina 80-ta pamięta o nim i na jego konto zapisała przynajmniej 25 nowych członków. Jeżeli ktoś ma kogoś na myśli, że się zapisze do Związku, niech się porozumie ze swoim sekr. fin. lub organizatorem, a sprawa będzie załatwiona na korzyść tej osoby, która przedstawiła nowego człowieka. Prosimy porozumieć isę z A. Franzel, Gr. 1824; Wł. Grendą, Gr. 280; M. Oleszkowicz, Gr. 1104; K. Budny, Gr. 1570; Stefan Studziński, Gr. 2534. Wymienieni są sekr. fin. Grup Gminy 0 ZNP.

Uwaga Członkowie Tow. Białego Orła Piastów

Pomimo świąt Wielkanocnych sekr. fin. i Rada Gospodarcza Tow. Białego Orła Piastów Grupa 1570 ZNP będzie urzędować w przyszłą niedzielę, 11 kwietnia. Zbierać będą podatki od 12 do 2:30 po poł. Prosimy więc naszych członków, aby się pospieszyli i przybyli na czas do sali posiedzeń, 3312 So. Morgan ul. i opłacili swoje miesięczne podatki. Z okazji świąt zasyłamy wszystkim naszym członokm Wesołego Alleluja i smacznego jajka. — Lawrence Zalesiak, prezes; K. Budny, sekr. fin.; Br. Korso, sekr. prot. i kasjerka; Teresa Ryndak, wiceprezeska.

Niewiasty Różańcowe urządzają Święcone w niedzielę, 18 kwietnia, Niewiasty Różańcowe przy Parafii św. Barbary urządzają tradycyjną Święconkę. Obiad Wielkanocny odbędzie się w sali parafialnej św. Barbary. Bliższe szczegóły Święconego ukażą się w kościelnym biuletynie. Członkinie są proszone o liczną obecność.

Wiadomość o posiedzeniach, zabawach towarzystw lub zabawie na korzyść parafii św. Barbary, jubileusze, rocznice małżeństw lub inne wiadomości przyjmuje do Dziennika Związkowego do Kroniki z Bridgeportu — Wł. Tomaszewski, 290 S. Archer ave., Chicago, Ill. 60608. Każda dobra wiadomość będzie podana w tej Kronice bezinteresownie.

Ważne Dla Członków i Członkiń Tow. Sokół Polski

Tow. Sokół Polski Gn. 3 S.P. odbędzie swoje posiedzenie w czwartek, 8 kwietnia, w sali im. A. Mickiewicza, 3310 S. Morgan ul., o godz. 8 wiecz. Ważne sprawy do zaałtwienia. Obecność członków jest wymagana.

• • •

Uwaga Dobosze i Trębacze Gminy 80 ZNP

Z powodu wielkiego tygodnia, jutro w czwartek, 8-go kwietnia, lekcji nie będzie. następna lekcja odbędzie się w przyszłym tygodniu w czwartek, 15 kwietnia, o godz. 7 wieczorem, w sali im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul. Z okazji świąt Wielkanocnych Komitet Młodzieży Gm. 80 wraz z Zarządem życzy młodzieży i rodzicom Wesołego Alleluja. — W. Tomaszewski; przew.; Waleria Jedresik, przew. Kom. Młodzieży.

Tradycyjny Apel Papieża Do Młodzieży

Watykan (UPI). — Papież Paweł VI rozpoczął Wielki Tydzień tradycyjnym apelem do młodzieży, aby pozbyła się "konformizmu" (to jest "dopasowania się do sytuacji"). Nadto apelował do tak zwanych "chrześcijan zerowych", żeby wybrali Chrystusa jako swego nowoczesnego przywódcę.

Bazylika św. Piotra była wczoraj przepełniona, głównie młodzieżą. Papież powiedział, że jest "klasa chrześcijan, — którą nazywa zerową", bo jej działalność i wierzenia nie mają żadnej ważkości i nic nie znaczą.

Drugą kategorię stanowią tak zwani "chrześcijanie trzcnowi", którzy chwieją się jak trzcina na wietrze, to jest ludzie bez osobowości, — bez chrześcijańskich dyrektyw w życiu, gotowi zawsze iść z większością i wygodnie z prądem, w zgodzie ze swymi interesami.

Papież powiedział, że rozuaby odrzuciła te dwie klasy chrześcijan a wybrała typ chrześcijanina, jakiego wzór dał sam Chrystus.

aPpież powiedział, że rozumie, dlaczego młodzież się buntuje. Bo chce pokazać swą siłę i odciąć się od otaczającej ją rodziny i społeczności. Ale Papież ostrzegł, że protest niesie ryzyko stania się "miernotą" bez żadnej realnej wartości, ludźmi bez znaczenia z fałszywym heroizmem.

NAJPIERW ŚLUB a później więzienie. Stuart Bell, lat 34, skazany na 5 lat więzienia za obrabowanie banku zawarł związek małżeński z 37-letnią Thais Gratton w Ventura, Calif., przed udaniem się do więzienia. Wyrozumiały sędzia zezwolił panu młodemu na spędzenie miodowego miesiąca na wolności. Na zdjęciu: "szczęśliwa" para po ceremonii zaślubin.

SALA DO WYNAJĘCIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje

Zgłaszać się:

DO DOMU POLSKIEGO

3310 So. Morgan ulica

ANNA ZALESIAK

Zarządczyni

Tel. FR 6-4455

Obsługa grzeczna

Ceny przystępne Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrzadzane przez doświadczoną kucharkę.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 35 Spanish troops who occupied St. Louis in 1771 to enforce Don Pedro Piernas' authority, found Upper Louisiana had been well fortified by French military engineers. The blockhouse bastions designed and built on frontiers of New France had proved impregnable against all except weaknesses of statesmen, or treason. In Pontiac's War, blockhouses at Niagara Falls [Buffalo], Duquesne [Pittsburgh] and Detroit withstood determined tribal sieges.

The whole of Louisiana, the Mississippi basin western reaches, had been dealt artfully—secretly—by France to Spain in 1762 in compensation for its ally's impending loss of Florida to Britain in the peacemaking of the French & Indian War. French authorities in America were kept in ignorance of the cession for several years, hence the belated transfer of Upper Louisiana administration to Don Pedro Piernas at St. Louis, which had been founded by Pierre Laclede in 1764.

Meanwhile a force of 24 ships with 2,000 men had to be sent to wrest New Orleans and Lower Louisiana from French who had resisted the cession to Spain.

The two-story bastions situated where they "blocked" passage of a river or lake, had squared, seasoned logs so thick neither arrows nor musket balls could penetrate. Much construction work was done winters, when frozen ground facilitated skidding heavy timbers to the site. And with winter bringing in settlers for protection and socializing, more artisans were at hand. Sawmills, trading posts, forges, gristmills, and eventually, towns rose around the blockhouses.

The second-story overhang enabled lunging fire to be aimed at enemy attackers and water poured upon attempted arsonists. A cupola protected men assigned to putting out fire-arrows shot into the roof.

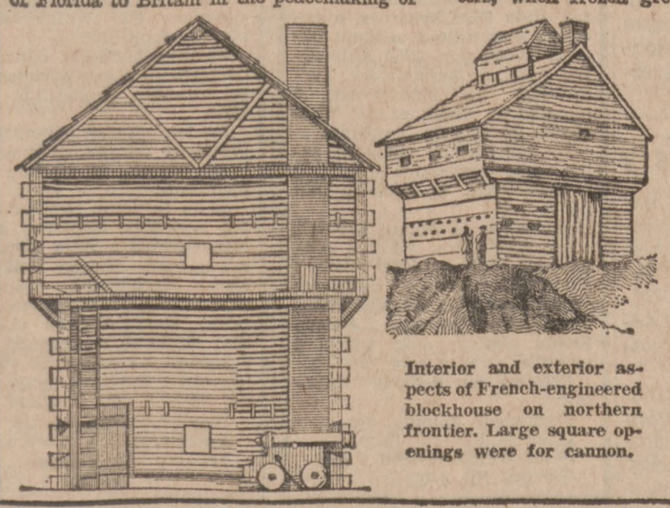

Interior and exterior aspects of French-engineered blockhouse on northern frontier. Large square openings were for cannon.

DZIAŁ KOBIET

Jak w Bajce ...

Historie o dzieciach cudem odzyskanych i rozpoznanych dzięki jakiemuś znamieniu — czy bliźnie znamy z bajek, mitów i rzewnych, a naiwnych powieści. Ta zdarzyła się naprawdę.

Przed 35 laty w sycylijskiej wsi Catenauova niejaka Venera Barbagallo urodziła synka. Poród był ciężki, kleszczowy, noworodek został nawet zraniony w ramię. Po kilku dniach stan matki pogorszył się, miejscowa położna kazała więc odwieźć ją do miasta do szpitala. Tym bardziej, że w domu położnicy nie było nikogo; mąż odbywał służbę wojskową, starsze dzieci wzięli sąsiedzi. Gdy kobieta wróciła ze szpitala położna zakomunikowała jej smutną wieść noworodek, mały Giulio umarł i został już pochowany. Matka płakała długo. . .

Lata mijały. W niedalekim mieście Enna, w rodzinie Giovanniego i Rosy Sconti rósł chłopczyk; którego bezdzietne małżeństwo wzięło z sierocińca. Gdy Giullio miał 13 lat rodzice wyjawili mu prawdę o jego pochodzeniu. Od tego czasu chłopak a potem już mężczyzna, szukał śladów — swej prawdziwej rodziny. Bezskutecznie. W sierocińcu wiedziano tylko, że był podrzutkiem. Dopiero niedawno przybrany wuj Giulia spotkał w pociągu kobietę, uderzająco podobną do rysów, ruchów nawet, do Giulia. W rozmowie kobieta przyznała, że istotnie, miała młodszego brata, ten jednak umarł jako noworodek. Giulio postanowił mimo wszystko pojechać do Catenanuova, gdzie mieszkała owa kobieta ze starymi rodzicami. Odwiedził rodzinę Barbagallo i opowiedział swą historię. "Jeżeli naprawdę jest pan moim synem — powiedziała wzruszona matka Barbagallo - musi pan mieć bliznę na prawym ramieniu" Blizna była!

Dalsze dochodzenia wykazały, że małego Giulia ukradła położna, — z zamiarem sprzedania go bogatym Amerykanom. Gdy transakcja ta nie doszła do skutku — podrzuciła dziecko do przytułku.

Przepisy Na Babki i Mazurki Wielkanocne

Babka Drożdżowa

1 kg. (2 lbs. 3 oz.) mąki pszennej;
10 dkg. (3½ oz.) drożdż;
10 — 15 żółtek;
35 dkg. (12 oz.) cukru;
Mleko;
30 dkg. (10½ oz.) masła lub oliwy;
1 laska wanilii;
skórka cytrynowa;
20 dkg. (7 oz.) rodzynków;
2 dkg. (¾ oz.) masła;
2 łyżki tartej bułki.

Przesianą mąkę ogrzać w piekarniku. Rodzynki przebrać, umyć osączyć. Drożdże rozprowadzić letnim mlekiem i pozostawić do podrośnięcia. Gdy wyrosną, dodać mąkę. (stopniowo, gdyż jego ilość jest uzależniona od stopnia suchości mąki — najczęściej wystarcza 1 szklanka mleka) i żółtko utarte z cukrem.

Ciasto wyrobić ręką lub drawnianą łyżką Po 10 minutach wyrabiania dodać rozpuszczone masło, wyrabiać dalej, aż ciasto zacznie odstawać od rąk (bądź łyżki.)W ostatnim momencie wsypać rodzynki, skórkę utartą z cytryny i utłuczoną wanilię. Ciasto przykryć i pozostawić do wyrośnięcia w dobrze nagrzanym pomieszczeniu. Gdy podwoi swoją objętość, nakładać do foremek (wypełniając je do połowy objętości) dokładnie wysmarowanych masłem i wysypanych tartą bułką. Pozostawić w cieple do wyrośnięcia. Piec w nagrzanym piekarniku.

Umyte bakalie pokrajać w cienkie paski. Jaja umyć oddzielić żółtka. Białka ubić na pianę, gdy będzie sztywna, dodawać po jednej łyżce cukru, stale ubijając. Ubijać dalej, dodając kolejno po jednym żółtku, a na końcu po łyżce mąki. Przygotowaną masę wymieszać z pokrajanymi bakaliami, uprzednio oprószonymi mąką i wyłożyć na wafle lub opłatki, ułożone na płaskiej blasze.

Upiec w średnio gorącym piekarniku.

Mazurek Czekoladowy

25 dkg. (8¾ oz.) czekolady:
2 łyżki mleka;
30 dkg. (10½ oz.) masła;
25 dkg. (8¾ oz. cukru;
20 dkg. (7 oz.) orzechów włoskich lub migdałów;
5 żółtek
1 kieliszek spirytusu;
1 laska wanilii;
opłatki.

Czekoladę rozpuścić w rondelku z dodatkiem cukru i mleka. Masło utrzeć na masę, po czym dodać (stale ucierając) kolejno po jednym żółtku i po łyżce rozpuszczonej czekolady. Utartą masę wymieszać ze sproszkowaną wanilią, przepuszczonymi przez maszynkę lub pokrajanymi orzechami i ze spirytusem. Gotową masę ułożyć na opłatki, rozsmarować na grubość 1 cm. i wyrównać boki. Mazurek udekorować skórką pomarańczową i obranymi migdałami lub orzechami.

Mazurek Daktylowy

30 dkg. (10½ oz.) daktyli;
40 dkg. (14 oz,)cukru;
20 dkg. (7 oz.) migdałów;
6 białek;
opłatki.

Ubić pianę z białek; gdy będzie sztywna, dodawać po łyżce cukru, ubijając dalej. Dodać zmielone migdały i pokrajane daktyle, doskonale wymieszać i rozsmarować na grubość 1 cm. na blasze wyłożonej opłatkami.

Piec w letnim piekarniku przez okres około 40 minut.

Mazurek Królewski

40 dkg. (14 oz.) masła;
10 jaj;
40 dkg. (14 oz.) cukru;
10 dkg. (3½ oz.) migdałów;
40 dkg. (14 oz.) mąki pszennej;
skórka cytrynowa;
1 laska wanilii.

Mąkę przesiać. Cytrynę umyć utrzeć na tarce skórkę. Migdały sparzyć, obrać ze skórki i przekręcić przez maszynkę. Wanilię utłuc z dodatkiem cukru, przesiać. Masło utrzeć w donicy "na śmietanę"; ucierając dalej dodawać po 1 żółtku i po 1 łyżce cukru na przemian (w ten sposób wsypać do 20 dkg. cukru), w końcu dodać mąkę. Oddzielnie ubić białko na pianę, gdy będzie sztywne, ubijać dalej, dodając po łyżce cukru. Gotową pianę wymieszać z ciastem, dodać zmielone migdały i zapachy.

Przygotowany mazurek przełożyć do formy wyłożonej papierem wysmarowanym masłem wyrównać powierzchnię i upiec. Po wystygnięciu można wierzch mazurka posmarować polewą czekoladową lub lukrem cytrynowym.

POLSKA BABKA

1½ funta mąki;
5 żółtek;
1 uncja gorzkich migdałów;
2 uncje słodkich migdałów;
1 łyżeczka soli;
1½ kostki drożdży;
½ funta rodzynków;
½ funta cukru;
½ funta masła;
½ łyżeczki wanilii;
¼ łyżeczki skórki cytrynowej i tyleż pomarańczowej.

Po bardzo długim wyrabianiu pozostawić ciasto, aby wyrosło — nakładać do formy masłem wysmarowanej i pozostawić aby wyrosło raz jeszcze i piec w piecu umiarkowanym 350 F. przez 50 minut.

(Głos Polek)

Magellan

Podwójna Buchalteria

Już w gardle trochę zacycha od powtarzania niektórych truizmów. Ale cóż z tego? Okazuje się, że jednak trzeba co pewien czas głośno o pewnych sprawach powiedzieć. Niby na Zachodzie się wie, że w PRL żyje się kiepsko nawet jeśli się ma wszelkie kwalifikacje fachowe; wie się także, że wywieźć z PRL na Zachód wolno 5 dolarów, co jest wartością znaną; nie jest także obcy zachodnim tubylcom fakt, że w większości krajów potrzebne jest pozwolenie na pracę, bo bez niej trzeba siedzieć na czyimś utrzymaniu, albo pracować na czarno, co nie zawsze i nie wszędzie wychodzi na zdrowie.

Więc co zostaje jako trzecie wyjście? Czy ta proponowana przez felietonistę "Tygodnika Polskiego" miska zupy z emigracyjnego kotła?

Mnie się ta zupa wydała niesmaczna. Ochłap rzucony tym, którzy w którejś tam epoce swego życia mieli nie tylko dosyć PRL-u, ale i nareszcie wybłagali u kogoś zaproszenie, bez czego, jak wiadomo, nie ma paszportu. Ten łaskawy strzęp dobroczynności warto by było może zatrzymać jednak dla tych zasiedziałych emigrantów, którzy przepili albo przegrali kasztany, jeśli je mieli, a za resztki zasiłku zagrali w kraju rolę kokietów-milionerów.

Sprawa dużo ważniejsza w hierarchii poznania, to: czy jest naprawdę przepaść między krajowcami a zachodnimi tubylcami. Wydaje mi się, że jest, ale nie taka, jak to się często przyjmuje. Przepaść jest we wzajemnej dezinformacji. To jedna. A druga powstaje na miejscu, na Zachodzie, w zetknięciu dwóch światów.

Jeżeli dziewczyna z Polski puszcza się — jest skomunizowana; jeżeli to samo robi miejscowa — kiwa się głową wyrozumiale: permissive society. Jeżeli młody człowiek z kraju bezwzględnie i trochę po trupach chce się odrobić za wszystkie czasy peerelowskiej nędzy — zgroza i skomunizowanie; jeśli to samo robił "tutejszy" — shrewd businessman, i podlizywanie się.

Jest taki jeden facet, który wielkim krzykiem oskarża o komunizm wszystkich "krajowych", którzy go nie tytułują panem pułkownikiem — dodam, że nie nosi naramienników z dystynkcjami na wyszarzanym garniturku, co utrudnia identyfikację. To są na pewno drobiazgi, ale pasują do tej miski zupy w hostelu na lodzie, i są pierwszą łopatą pogłębiającą tę zachwalaną przepaść.

Orzeczach ważniejszych i poważniejszych piszą lepsi ode mnie już od dwudziestu pięciu lat — bez większego skutku; o tych samych sprawach radzą inni od tych samych dwudziestu pięciu lat — i też bez większego skutku. Ale cokolwiek by się nie powiedziało, dyskusje wątleją, bo ubywa dyskutantów, a nowych nie przybywa, — bo przeszkadza traktowanie przepaścią i zupą.

Nie wiem skąd się wzięła teoria, że nowi przybysze chcą złotych gór za nic, i to od kogo, od Emigracji przez duże "E". Czy tacy bywają? Być może, co nie załatwia sprawy wszystkich, tak jak ów pułkownik nie jest typowy dla całego korpusu oficerskiego.

Sądzę, że da się ustalić bez trudu, — czego nowoprzybyły chce. Zacznijmy więc od tego, czego nie chce. A więc nie chce poklepywania; nie chce słyszeć o skomunizowaniu, bo w Polsce słyszał o swym niedorozwoju politycznym w przeciwną stronę; — nie chce łaski, ani ochłapów. Chce natomiast, żeby jego doktorat albo stopień inżynierski był wart tyle samo ile tutejszy; chce, żeby ktoś na Emigracji przez duże "E" poradził mu i pomógł w znalezieniu pracy w jego zawodzie, lub zbliżonej — tak jak to robią na przykład Szwedzi. Nie dla Szwedów, ale właśnie dla uchodźców, między innymi z Polski.

Z drugiej strony nowoprzybyłego śmieszą — napuszone prowincjonalne wielkości, nużą przemówienia, których już się w życiu dosyć nasłuchał. Bogoojczyźniany język trudny jest dla niego do odróżnienia od podobnego bełkotu na krajowych akademiach, i musi upłynąć trochę czasu, zanim nauczy się łowić sens z powodzi słów, i uzna ten sens za swój, bo pozna w nim swoje własne motywy wyboru, którego dokonał.

Nowoprzybyły bywa również jednostką myślącą i obserwującą, a nie jednym z szarej niezidentyfikowanej masy krajowców, jak to skłonni widzieć niektórzy. Poza tym przyjeżdża ze świata, w którym mimo wszelkich trudności stwarzanych przez ustrój — istnieje i rwa prawdziwy tear, nie zawsze prawdziwa literatura, film, także garść uczelni, kóre poza marksizmem - leninizmem uczą także egiptologii, matematyki i fizyki.

Sowiety ludziom w Polsce przedsawiają się jako masa szarej plazmy. My na Polskę i z niej przybyłych, jak by nie było, rodaków — nie musimy tak patrzeć.

Chyba, że chcemy.

Dziennik Polski — Londyn

Po 60-tce

Proces starzenia się człowieka rozpoczyna się dopiero po 60 roku życia. — Do takiego wniosku doszła grupa naukowców katedry anatomii patologicznej Instytutu Medycznego w Tbilisi ZSRR. Po wieloletnich badaniach, stwierdzono, że po 60 roku życia komórki zaczynają się regenerować — znacznie trudniej. Pierwsze oznaki starzenia się występują najwyraźniej w pierwszych 2-3 latach po przekroczeniu sześćdziesiątki. W organizmie ludzkim powstają nowe procesy, które stabilizują się w wieku 78-80 lat.

Jednym z objawów starzenia jest zmniejszanie się ilości komórek. Niedobór ten zostaje zastąpiony przez komórki większe, w których zachodzi intensywniejsza przemiana materii.

Natomiast gwałtowny proces starzenia się rozpoczyna się zwykle po 80 latach. Wówczas to czynność niektórych organizmów ulega ograniczeniu. Np. serce nie wytrzymuje dużych obciążeń, a wątroba przyswaja mniej białka.

Nowy Kieszonkowy
SŁOWNIK
Polsko-Angielski

Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5½ cala szerokość 2½ c. grubość ¾ cala

Trwała oprawa z plastiku.

Cena $2.00

(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C. O. D. książek nie wysyłamy).

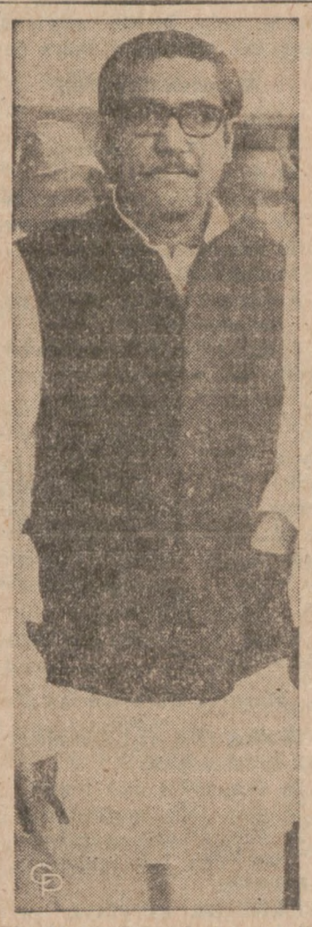

NA ZDJĘCIU: Sheikh Mujibar Rahman, przywódca rebelii w Pakistanie, po wyjściu ze swego domu w Dacc, stolicy Wschodniego Pakistanu.

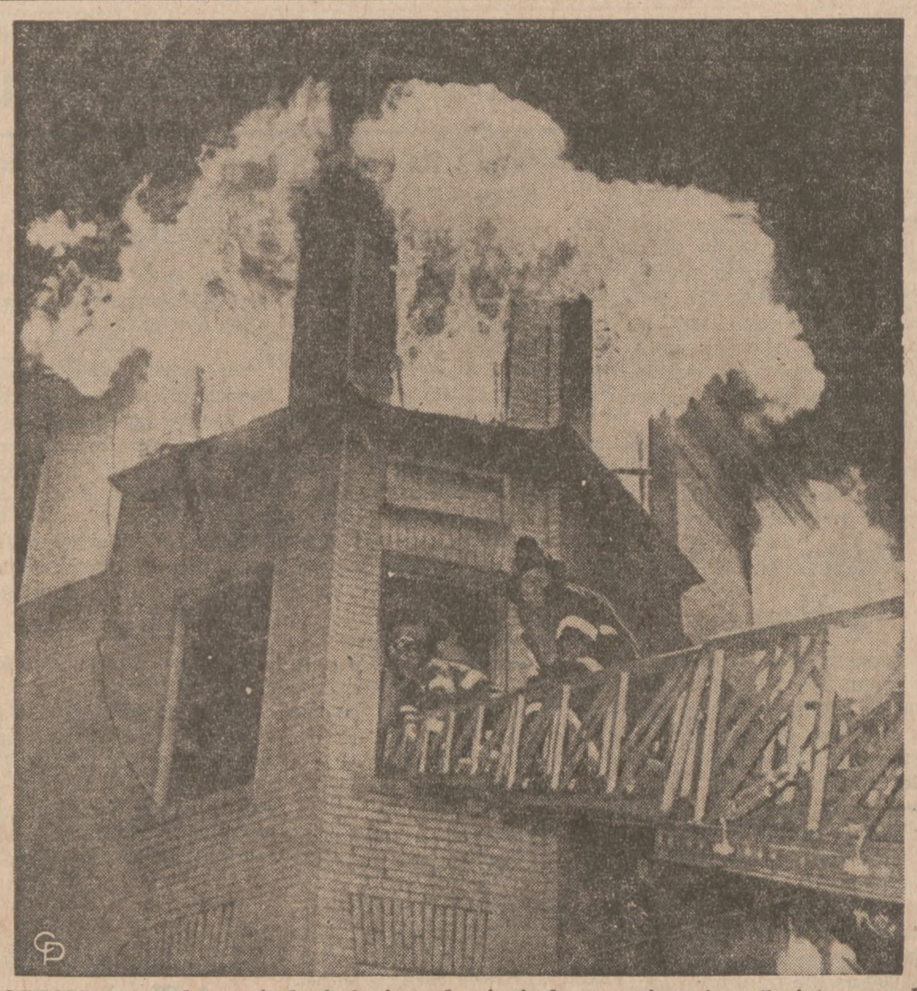

BOSTON — 4 osoby poniosły śmierć w płomieniach w czasie pożaru 5 piętrowego budynku apartamentowego w Back Bay, dzielnicy Bostonu. Na zdjęciu: akcja ratowania mieszkańców płonącego budynku.

Czy Nowy "Model" Szkolnictwa w Polsce

(FEI) Wśród wielu spraw dyskutowanych w Polsce po obaleniu Gomułki i analizujących „błędy przeszłości" znalazły się również problemy oświaty i wychowania. „W ostatnich tygodniach — jak informuje Radio Warszawa (10. 2.) — ukazało się w prasie sporo wypowiedzi fachowców przypominających słabości systemu oświaty i potrzebę przyśpieszenia prac nad nowym modelem polskiego szkolnictwa. Jedni z nich uważają nasze szkolnictwo za anachroniczne na tle wymogów współczesnego kształcenia i domagają się zmian radykalnych, drudzy poprzestają na postulatach wprowadzenia stopniowych ulepszeń". Przed podjęciem ostatecznej decyzji powołany został „komitet ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w Polsce i wynikających stąd wniosków". Komitet po zakończeniu prac ma „przedstawić kilka wariantów" zmiany obecnego modelu szkolnictwa polskiego.

Z wcześniejszych doniesień prasy warszawskiej (m. in. „Trybuna Ludu" nr. 31) wiadomo, że przewodniczącym tego komitetu został mianowany prof. Jan Szczepański, dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Jednocześnie „na zlecenie Biura Politycznego KC PZPR" minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powołał w skład komitetu 22 ekspertów różnych dziedzin oświaty. Wśród nich znajdują się „uczeni wielu dyscyplin — socjolodzy, ekonomiści, pedagodzy, prawnicy, a także specjaliści znający system oświaty z praktyki, uczestnicy bezpośrednio w procesie dydaktyczno-wychowawczym lub zarządzający jego działalnością na różnych szczeblach".

Komitet ekspertów — 19 z Warszawy 4 z „prowincji"

Na uwagę zasługuje fakt, że wśród 23 członków komitetu (łącznie z przewodniczącym), których nazwiska wymienia wspomniana "Trybuna Ludu", tylko 4 jego członków jest z poza Warszawy: Henryk Nawrocik — dyrektor Technikum Geodezyjno-Drogowego w Poznaniu, mgr. inż. Jerzy Olszewski — dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Atomowego w Krakowie, Benon Stranz — naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Katowicach i prof. Jerzy Szuba — rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Trudno zrozumieć czym się kierowało Politbiuro partii „zalecając" ministrowi Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, aby do tego ogólnokrajowego komitetu powołał aż 19 specjalistów z Warszawy? Komitet ten bądź co bądź — jak informuje „Trybuna Ludu" — ma „opracować przyszłościowy model systemu oświaty w Polsce" i to — jak zaznacza wspomniane radio — „w kilku wariantach". Pominięcie ekspertów z „prowincji" zdaje się wskazywać, że składane przez nowe kierownictwo partii obietnice o „wspólnym rozstrzyganiu spraw dotyczących narodowego bytu i rozwoju" przeznaczone są raczej dla celów propagandowych. Okazuje się bowiem, że pedagodzy i koła naukowe nawet z największych ośrodków miejskich kraju nie będą miały żadnego wpływu na zapowiedziane zmiany obecnego systemu szkolnictwa, chociaż z codziennej praktyki znają na pewno lepiej, niż ich koledzy w Warszawie, jego wady i słabości.

Echa reform b. ministra Bieńkowskiego

Tocząca się obecnie w prasie warszawskiej dyskusja na temat stanu i przyszłości oświaty w Polsce przypomina dyskusję nad nowym modelem szkolnictwa po powrocie do władzy Gomułki w 1956 roku. Podobnie jak wtedy pisze się o „radykalnych zmianach". Jak wiadomo ówczesny minister Oświaty Władysław Bieńkowski zapowiedział po objęciu tego resortu gruntowną reorganizację szkolnictwa, powołując przy Ministerstwie Oświaty specjalne w tym celu komisje problemowe. Do najważniejszych z nich należały: Komisja Ustroju i Organizacji Szkolnictwa, Komisja Programów i Metod Nauczania oraz ustroju szkolnego, który nauczyciela i szkołę — jako jednostkę — całkowicie pozbawił samodzielności". „Programy były opracowywane w płaszczyźnie aktualnych potrzeb". Przeprowadzając szereg zmian Bieńkowski motywował je m. in. koniecznością wiązania systemu oświaty z potrzebami rozwijającej się w świecie techniki i szybkiego jej postępu.

Podobne „postulaty" wysuwane są obecnie przez rzeczników nowego modelu szkolnictwa, który — jak stwierdza m. in. warszawska „Polityka (6. 2.) — winno się „przystosować do okresu, zwanego w skrócie „rewolucją naukowo-techniczną". Niemal dosłownie stwierdzają oni podobnie jak Bieńkowski, że „młodzież nie może być tylko przedmiotem obróbki wychowawczej" (cytat z niedawnej audycji Radia Warszawa, 8. 2.).

W prowadzonej obecnie dyskusji nie wspomina się jednak o przywróceniu niezależności szkolnictwa od organów administracji lokalnej i aparatu partyjnego, którym wiele miejsca w projekcie reorganizacji administracji szkolnej poświęcił Bieńkowski. Jak wiadomo projekt ten nie został przyjęty przez Komitet Centralny PZPR w obawie, że wprowadzenie go w życie odbierze partii wpływ na wychowanie młodzieży. Niemniej jednak przed rozpoczęciem roku szkolnego 1957/58 udało się Bieńkowskiemu wprowadzić szereg zmian na tym odcinku i zmniejszyć poważnie wpływ administracji lokalnej na prace szkolnictwa podstawowego i średniego. Bieńkowski otrzymał również aprobatę KC PZPR jeśli chodzi o zasadniczą zmianę programów nauczania i podręczników, z których usunięto „treść propagandową pozbawioną wartości naukowych i jaskrawe przykłady fałszerstw". Jak wiadomo w kilka lat nastąpił odwrót od październikowej zdobyczy także na odcinku szkolnictwa, Bieńkowski zaś popadł w niełaskę i usunięty został najpierw z Komitetu Centralnego PZPR a następnie z szeregów partii.

Daley Mayorem Chicago Po Raz 5-ty

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

otrzymał ogółem 735,787 głosów. Na 50 ward w Chicago mayor Daley stracił tylko 2 wardy, co podkreśla się też jako "niespodziankę", bo w poprzednich wyborach był zwycięzcą we wszystkich wardach.

Friedman otrzymał 318,059 głosów, czyli lekko ponad 30 procent. Podobne lawinowe zwycięstwo, oprócz mayora Daley, odniósł także klerk miejski Jan Marcin, wybrany także po raz piąty na to stanowisko 714,132 głosami, podczas gdy jego republikański przeciwnik Christofer Bogus dostał tylko 273,779 głosów.

Murzyn Joseph G. Bertrand, który też był na balocie mayora Daley, wygrał wybory na skarbnika, otrzymując — 713,122 głosy, — a jego przeciwnik Chester Lizak dostał tylko 274,086 głosów.

Wardy murzyńskie głosowały "lawinowo" na mayora Daley, mimo, że jeden z przywódców murzyńskich, to jest pastor Jesse Jackson, prezes Operation Breadbasket, indorsował Friedmana.

Republikańskie wardy, które wybrały republikańskich aldermanów głosowały na mayora Daley.

Mayor Daley zapytany, czy był zaskoczony tak wielkim zwycięstwem odpowiedział, — że jest "zawsze optymistą", i że przewidywał swe "walne zwycięstwo".

Niespodzianką jest przegrana Franka Kuty o stanowisko aldermana 23 wardy, popieranego przez "maszynę" mayora Daley. Pobił go republikanin Joseph Potempa, przywódca unijny. Także w 13-ej wardzie wygrał republikanin — Kazimierz Staszcuk , a przegrał demokrata Edward S. Fusek. Strata 23 wardy zredukowała większość mayora Daley w Radzie Miejskiej do 37 głosów, czyli brak jednego głosu do większości kwalifikowanej trzy czwarte, potrzebnej w niektórych głosowaniach według regulaminu Rady Miejskiej.

Po zwycięstwie — mayor Daley oznajmił, że jest to "mandat do pracy o lepsze miasto". "Duch Chicago jest dzisiaj jasny", powiedział Daley. aN koniec Daley podziękował 40,000 kampanijnym pracownikom, i 10,000 członkom jego "maszyny politycznej".

Podniesienie Bandery

Gdynia. — W Gdyni nastąpiła uroczystość podniesienia bandery na statku pomarowo-badawczym m/s "Hydromet", nowej jednostce Oddziału Morskiego Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego. Był to jeden z punktów programu obchodów XI-go Światowego Dnia Meteorologii i 50 rocznicy powstania morskiej służby meteorologicznej w Polsce.

Pomoc Dla Szkół Parafialnych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zasadniczych programów, kosztem $5 bilionów.

3. W swej propozycji do Kongresu prez. Nixon stwierdza, że szkoły nie-publiczne mają znaczny udział w szkolnictwie krajowym, skoro 5.5 miliona dzieci uczęszcza do szkół nie-publicznych w całym kraju.

4. Już w 1969 roku pomoc federalna do szkół parafialnych w takiej postaci, jak na biblioteki i jednolite podręczniki szkolne.

5. Plan Nixona wymienia po raz pierwszy szkoły parafialne w rządowej formułce pomocy dla stanów. "Wyrażenia pomoc dla szkół parafialnych" jest w "Memorandum Akcji" zastąpiona wyrażeniem "służba" (service) dla szkół nie-publicznych, — co przed tym oznaczało tylko pomoc na biblioteki i podręczniki szkolne.

6. W końcu "Memorandum Akcji" stwierdza, że brak federalnej pomocy dla szkół prywatnych byłyby "politycznym błędem", jako niezgodny z obecnym prądem społecznym, by szkoły prywatne utrzymać.

Warszawa-Wenezuela

Warszawa. — Dr Gonzales, wicemin. przemysłu i handlu Wenezueli rozmawiał w Warszawie o kredytach i dostawach na rozbudowę przemysłu rybackiego i papierniczego w Wenezueli.

In Memoriam

W drugą rocznicę śmierci najdroższej matki i babci naszej, ś. p.

Józefy Dereckiej-Paluszewskiej

Zmarłej 7-go kwietnia 1969 r.

W drugą rocznicę Twojego zgonu
W sercach naszych odżyły bolesne cierpienia
Ty dziś Matko i Babciu u Boga tronu
A nam zostały tylko smutne wspomnienia.

Do łaskawego współudziału w modlitwach za Jej duszę zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych:
Albin Derecki, syn.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i szwagierka nasza, ś. p.

Aleksandra Serzynski
(z domu Godlewski)

Członkini Klubu Woj. Białostockiego i Klubu Łomża, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6go kwietnia 1971 r., o godzinie 9:00 rano, w starszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 3219 N. Monticello.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9go kwietnia, o godzinie 10:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont, na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Xavier, mąż; **Fred** i **Gene,** synowie; **Bruno, Alexander** i **Roman Rogowski,** szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Skaja Funeral Home.
Telefon KE 9-1376. 7-8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz ś.p.

Stanisław Kargol

Członek Klubu Woli Przemykowskiej po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go kwietnia 1971 o godzinie 1-ej po południu, w podeszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave.,, do kościoła Św. Tarcyzjusza na pokropienie a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina (z domu Tobola), żona; **Kazimiera, Adela** i **Aleksander** dzieci; **Józef Stal** i **Franciszek Roach,** zięciowie; **Wanda, synowa; Karolina Was, Magdalena Niemczura** i **Helena Stoch,** siostry; oraz wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się
Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski i Syn
Telefon SP 4-0366.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, ś. p.

Henryk Kuta

Członek West End Post Nr. 2004 V. F. W., Klubu Parafii Lisia Góra; po ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 5go kwietnia, 1971 roku, o godzinie 6:50 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 5go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków na pokropienie, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena Pirelli i **Bernardyna Kruczek,** siostry; **Teodor Kruczek,** szwagier; **Stefan** i **Katarzyna Kriloff,** wuj z żoną; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie.
Telefon: — 421-5800. (6-7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, ś. p.

Betty Lou Ostrega
(żona śp. Artura synowa śp. Michała i Wiktorii)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4 kwietnia, 1971 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 8go kwietnia, o godzinie 1-ej po południu, w Zakładzie Pogrzebowym pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., a stamtąd na cmentarz Elmwood na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Beverly i **Michał,** dzieci; siostra i brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie.
Telefon: — 774-4100. (6-7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Wiktoria (Novak) Nowatko
(z domu Sroka)
(żona śp. Juliana)
(matka śp. Wiktora)

Członkini Tow. Matki Boskiej Szkaplerznej Nr. 810 ZPRK, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 4:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy na pokropienie, stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rajmund J. i Sylvia, dzieci; **Maria,** synowa; **Czesław Kocoł,** zięć; (siostry z rodzinami w Polsce); wnuk, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.
(6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, ś. p.

Józef Rak

Członek Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 2:45 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., na pokropienie do kościoła Św. Jakuba o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Żałobna Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 12-go kwietnia, o godzinie 10-ej rano.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Drabant**), żona; **Antonina Cholewa, Maria Niemczewicz i Julia Latuszek,** szwagierki; **Helena (Władysław) Bochenczak, Stanisław (Franciszka) Madej, Jan (Loretta) Madej i Leon (Leokadia) Drabant,** siostrzeńcy żony z żonami i siostrzenice żony z mężami i bratanek żony z żoną; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Baran.
Telefon: NA 2-1488.
(6, 7)

Z Konferencji Przyszłości Języka Polskiego w U. S.

4 kwietnia, w niedzielę Palmową br., odbyła się konferencja poświęcona przyszłości języka polskiego w Stanach Zjednoczonych. Mimo, że termin zebrania nie był dość szczęśliwy, bo to przed świętami Wielkanocy, zwłaszcza kobiety mają dość zajęć w domu, to jednak sala Chicago Society wypełniona była nie tylko do ostatniego miejsca, ale nawet w korytarzu stało wiele osób.

Konferencję organizował Komitet dla spraw języka polskiego pod egidą Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Program konferencji przewidywał zagadnienie celowości nauczania języka polskiego w Stanach Zjednoczonych, wartość znajomości języka polskiego w środowisku amerykańskim, metody nauczania języka polskiego jako języka obcego, doskonalenie kadr nauczycielskich i sprawę języka polskiego w parafiach polonijnych. I miał się zakończyć wnioskami uczestników.

Otwarcia konferencji dokonał Franciszek Kokot, przewodniczący Komitetu i Prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce. Powołał na przewodniczącego Konferencji prof. Stanisława Piwowarskiego.

Prof. S. Piwowarski w słowie wstępnym nakreślił trzy zasadnicze kwestie, nad którymi miano toczyć obrady.

Po pierwsze problem utrzymania dotychczasowych placówek języka polskiego.

Po drugie — rozszerzenie nauki języka polskiego i znajomości kultury naszego narodu. Po trzecie — przedyskutować sprawę kształcenia nauczycieli i uzupełniania ich kwalifikacji zawodowych.

Bardzo ciekawe były rozważania Fr. Kokota na temat celowości nauczania języka polskiego. Na szczególna uwagę zasługują wypowiedzi absolwentów szkół polonijnych o wartości znajomości języka polskiego w środowisku amerykańskim. Wzruszająca na ten temat była wypowiedź Joanny Adamskiej — która między innymi powiedziała: A jednak dziś po 20 latach dorastania w tych podwójnych obowiązkach mówię: warto." Tak absolwenci szkół polonijnych — dochodzą do wniosku, że warto uczyć się języka polskiego nie tylko ze względów emocjonalnych, ale poważnych argumentów rozumowych.

Z kolei prof. Zbigniew Gołąb zreferował metody, jakimi należało by się posługiwać przy nauczaniu języka polskiego jako języka obcego. Inż. Włodzimierz Werchun mówił o doskonaleniu kadr nauczycielskich i ewentualnych projektach dalszego kształcenia nauczycielki.

Sprawę języka polsikego w parafiach polonijnych przedstawił ks. Michał Pawełek. Dyskusja jaka wywiązała się po kolejnych referatach była niezwykle ożywiona. Obradujący ze szczególną troską i sercem starali się znaleźć odpowiedź na nurtujące Polonię zagadnienia w tych sprawach. Piękna była też postawa księży polskich, którzy stawiali sprawę utrzymania języka polskiego w szkołach i parafiach jako naczelne zadanie wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia.

Podobnie jak zresztą wszyscy uczestnicy wyrażali nadzieję, że walka o polski język przyczyni się do wzmocnienia polskiej grupy etnicznej w Ameryce. Bardzo przyjemny był też moment, kiedy kierownicy szkół sobotnich, począwszy od pana Kazimierza Serwasa — kierownika Szkoły im. Pułaskiego i kierownika Kazimierza Lorenca — szkoły im. Tadeusza Kościuszki, poczęli przedstawiać swoje grono, a potem Anna Rychlińska — kier. najmłodszej szkoły polskiej im. H. Sienkiwicza. Przedstawiali się się też zgromadzonym na sali — nauczyciele uczący w amerykańskich szkołach publicznych. Wytworzyło to miłą atmosferę, pełną ciepła rodzinnego i poczucia wspólnoty w kwestiach nurtujących wszystkich.

W dyskusji zabierali też głos między innymi prof. Tymon Terlecki, który zwrócił uwagę, że nasze argumenty patriotyczne czy emocjonalne w stosunku do młodzieży często zawodzą i że powinniśmy traktować naukę języka polskiego i literatury polskiej w ramach kształcenia wielowymiarowego, potrzebnego człowiekowi współczesnemu. Rzeczowe były też wywody p. Kazimierza Lorenca, który przypomniał, że nauczyciel zawsze musi się uczyć i że tworzenie dodatkowego planu takiego działania czynników oświatowych było by bardzo wskazane.

Znamienna była też wypowiedź p. Marka Gordona, który z prawdziwa finezją i humorem potrafił podkreślić ważność tej konferencji.

Na konferencji byli też goście z Indiany, którzy brali czynny udział w obradach. Na uznanie zasługiwała postawa ks. Piętki z Indiana, który opowiadał jak parafie polskie walczą o utrzymanie języka polskiego. Z ogromnym apluzem przyjęto głos ks. Michała Pawełka.

Ciekawe były też informacje, które podano w toku konferencji. Zebrani dowiedzieli się, że Polacy są trzecią grupą etniczną w Ameryce co do liczebności w stosunku do innych grup narodowościowych. Przemawiał też prof. Dąbrowski — Cambridge Springs, który był przejazdem w Chicago. Wykłada on historię Polski i ma 18 studentów. Na sali był obecny p. E. Cudecki, z Board of Education, któremu prof. Pawul dziękował za utrzymanie języka polskiego w Lane Technical. Dyskusja była żywa, nie sposób tu wymienić wszystkich jej uczestników. Należy tylko podkreślić, iż mimo, że konferencja skończyła się późno i trwała przeszło 4 godziny, na sali było wciąż jeszcze pełno ludzi, którzy uważali, że tego rodzaju konferencje powinny być częstsze.

Konferencja skonczyła się konkretnymi wnioskami i przeświadczeniem obecnych, że ich czas nie był stracony.

Należy przyklasnąć tylko inicjatywie Komitetu do Spraw Języka Polskiego, że taką konferencję zorganizował.

Życzymy sobie, aby w jej wyniku nastąpiło dalsze ożywienie prac dla dobra Polonii Amerykańskiej — a przede wszystkim dla jej młodego pokolenia.

H. B.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

TEN SYMPATYCZNY orangutan zajadający marchew jest mieszkańcem filadelfijskiego zoo. Nie wiemy dokładnie jak mu jest na imię ale wiemy, że w języku malajskim "oran utan" znaczy dziki człowiek.

W Poszukiwaniu Córki

58-letnia Amerykanka, pani Hazel Carpentier od 19 lat krąży niezmordowanie po świecie, szukając swojej jedynej córki. Był to rok 1951, gdy 18-letnia, śliczna Virginia żegnała się na dworcu rodzinnego miasteczka z matką, by udać się do Denton, gdzie zamierzała na uniwersytecie rozpocząć studia medyczne. Do Denton dojechała. Odnaleziono także taksówkarza, który odwiózł ją do wynajętego poprzednio pokoju. Virginia, zaniosła tam swoje walizki, po czym wyszła . . . i ślad po niej zaginął. Szukała jej policja amerykańska, w poszukiwaniu włączył się nawet Interpol. Nieszczęsna matka obejrzała w ciągu lat setki zwłok samobójczyń, ofiar morderstw — wszystko bez skutku. Była w Ameryce Poł., Europie, Azji, Australii — wszystkie domniemane ślady okazały się mylne.

Większość matek, nawet najbardziej kochających, pogodziłaby się już po tylu latach ze stratą. Ale pani Carpentier nie traci ani na chwilę nadziei. "Ja wiem, że moje dziecko żyje!" twierdzi. Była kxobietą zamożną, cały niemal swój majątek poświęciła na poszukiwanie Virginii. Ostatnio w gazetach amerykańskich ukazało się wstrząsające ogłoszenie: "Virginio, wróć do domu! Nie ważne, co się z tobą działo, kim teraz jesteś. Wróć, matka przebaczy ci wszystko!"

Dwa Główne Filary Programu E. Gierka

(FEI) Na ostatnim plenum Komitetu Centralnego PZPR, następca Gomułki, pierwszy sekretarz KC — Edward Gierek, wygłosił kilkugodzinne przemówienie, przyjęte przez członków tego komitetu, aktyw partyjny i rząd, jako program daleszego rozwoju Polski "socjalistycznej" na najbliższy okres. Na naradach organizacji wojewódzkich PZPR, które odbyły się w całym kraju w lutym b.r. z udziałem członków Politbiura, program ten — jak informowała prasa krajowa — znalazł "pełne zaufanie i poparcie".

Sformułowany zarys programu Gierka opiera się na dwóch głównych filarach: — zmierzać on będzie — mówiąc słowami Gomułki z października 1956 r. — do "wymiany wszystkich złych części modelu socjalistycznego w Polsce i zastąpienie ich lepszymi, doskonalszymi" oraz do stopniowej poprawy sytuaci materialwej poprawy sytuacji materialnej zatrudnionych w sektorze państwowym.

W pierwszym okresie chodzić będzie niet yle o przyśpieszenie poprawy warunków bytu, ile i zapobieżeniu ich pogarszaniu się. "Zdajemy sobie sprawę — oświadczył Gierek w swojej mowie — że jeszcze **bardzo licznym rodzinom** w naszym kraju żyje się ciężko, że borykają się one z poważnymi trudnościami bytowymi". Jeśli chodzi o politykę zarobków "cały system płac opierać się musi na zasadzie: każdemu według pracy. Inaczej być nie może. Płace, wysokość zarobków, muszą być uzależnione od kwalifikacji, od wkładu pracy każdego obywatela".

Gierek uważa, że "istnieje ścisły związek między produkcją artykułów konsumpcyjnych a realnymi zarobkami. Stagnacja w jednej dziedzinie powoduje stagnacj w drugiej". Twierdzi on również, że "niedobór artykułów żywnościowych z produkcji krajowej był i jest skutkiem nie tylko urodzajów, ale także błędnych decyzji ekonomicznych. W ostatnich bowiem latach **faktycznie hamowano** wzrost pogłowia trzody chlewnej w kraju w imię schematycznie pojmowanej zasady samowystarczalności w bilansie zbożowo-paszowym". Gierek zapowiada "nowe inwestycje w przemyśle konsumpcyjnym, zwłaszcza najpotrzebniejsze, oparte o przetwarzanie własnych surowców".

Nadrzędnym celem" nowej polityki gospodarczej będzie "dążenie do coraz lepszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa", jeśli chodzi o zwiększenie artykułów rynkowych i usług. Dotyczy to również "problemu mieszkaniowego, który zaostrzył się w ostatnich latach . . . Szczególnie odczuwa dziś brak mieszkań młode pokolenie, co jest równoznaczne z trudnościami w założeniu rodziny". Dlatego podjęto już decyzje "maksymalnego w obecnych warunkach rozszerzenia budownictwa mieszkaniowego."

Przyszłość pokaże, czy obietnice Gierka nie będą gołosłowne tak jak jego poprzedników. Gomułka również obiecywał zmianę "złych części modelu socjalistycznego". W pierwszym okresie po powrocie do władzy wprowadził wiele zmian i pozytywnych reform. Potem jednak rozpoczął się odwrót od "zdobyczy października". Zaczęto stosować, choć już w formie "zliberalizowanej", stalinowskie — praktyki, aż wreszcie "ograniczono się — jak oświadczył w swojej mowie Gierek — tylko i wyłącznie do stosowania siły", co doprowadziło do przelewu krwi i, "groziło wręcz katastrofą".

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 8 Kwietnia

Klub Wolnych Przyjaciół zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w drugi piątek miesiąca t.j. 9 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w sali Lucky Stop Inn, 1805 W. Division ul. Prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie.—Józef Matuga, przes; Maria Filip, sekr. prot.

* * *

Piątek, 9 Kwietnia

Tow. im. Agatona Gillera—Tomasza Zana Gr. 170 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 9 kwietnia, o godz. 8 wiecz., w sali posiedzeń KPA na stan Illinois. 1838 W. Division ul. Prosimy o punktualność. — Prezes dr Edward Różański, sekretarz Wilhelm S. Zaleski.

"Długie Rozmowy" Ale Nie Rodaków

Warszawa (DP) — Delegacja sowieckiej komisji planowania odjechała do Moskwy po 11 dniach rozmów z przedstawicielami reżymu na temat długofalowej koordynacji polsko-rosyjskich planów gospodarczych oraz "problemów o wielkiej doniosłości dla ekonomii obu krajów" — donosi PAP.

Na czele deelgacji sowieckiej stał zastępca przewodniczącego sowieckiej komisji planowania Wiktor Lebiedjew.

Rozmowy określono jako kontynuację konsultacji rozpoczętych w styczniu. Chodziło nie tylko o koordynację planów na lata 1971—75, ale także o dalszą przyszłość.

★ PRACA

POTRZEBA TKACZY, kobiet i mężczyzn. Stała praca. Chicago Weaving Corp., 2129 W. North Ave.

COOK
Semi-Gourmet
Unique opportunity for a creative semi-gourmet cook. With complete responsibility for the planning, purchasing, preparing lunch on entries. For 18-20 executives. At a well est. loop company. Work with the latest kitchen equipment and
2 HELPERS
for doing the serving and cleaning duties. Hours are 5 days 9 to 3 p. m. Benefits include annual bonus, hosp., life ins., profit sharing, pension, etc. Call
Miss Sheffel 346-2317

★ PRACA ŻEŃSKA

BEGINNER for office, will teach, no typing. 108 W. Lake St. Room 200, Mr. Thomas — 372-8608.

★ AUTA

1968 Pontiac - - - 775-6923

★ DOMY

BRIGHTON PARK — 2 piętrowy, murowany. Gazem ogrzewany. CL 4-5499

INCOME PROPERTY — 18 unit apt. bldg. in Chicago Hgts. — Gross income $34,000. Exceeds 18% return on investment. — Also
TINLEY PARK — Two new 12 unit apt. bldgs. Gross income $27,000 each. Central heating, air-cond. in each unit. Fully carpeted. Reasonable down payment. Financing avail. 40 mins. to Loop
Arthur M. Gordon Builder Inc.
754-6833

NOWOCZESNY, 2-mieszkaniowy, murowany, 2x6, gorącą wodą ogrzewany, garaż na 2 auta, uznany przez F.H.A., $24,900. Północny - zachód. — 676-1815.

★ DO WYNAJĘCIA

6 DUŻYCH pokoi, 2 piętro, świeżo odmalowane, północny - zachód. $130. — 227-2540.

★ KONTRAKTORZY

ROBOTY ciesielskie, malowanie. Najniższe ceny w Chicago. 486-4773

ROBOTY CEMENTOWE I MURARSKIE
Chodniki, schody, wjazdy, patios, (kolorowe), podłogi w garażu i w basemencie. Fundamenty. Naprawa werand. Solidna a tania robota.
Telefonować:
FRANK FRONEK I SYN
788-4438 lub 749-5066

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

SPRING IS JUST AROUND THE CORNER. Meet those additional expenses selling AVON Products. A wonderful time to start your own business.
CALL OR WRITE
AVON PRODUCTS, INC.
920 E. MASON
273-5304 — Milwaukee
RACINE 637-6131 KENOSHA 654-8071

★ PRACA MĘSKA

Potrzebni Mężczyźni
Do Obsługi Tokarki Rewolwerowej (TURRET-LATHE)
Muszą być doświadczeni w pracach zleconych przy przyrządach. Darmo ubezpieczenie rodzinne Blue Cross i Blue Shield.
Zgłoszenia
PRODUCTIGEAR CO.
1900 West 34-ta ulica

GOOD WORKER
FOR GREAT PLACE TO WORK
Large and expanding Cadillac Dealer needs a neat, dependable and energetic man to clean cars and also the interior and exterior of its facilities.
Exceptional fringe benefits including excellent salary, paid vacation, free hospitalization plan, overtime available at time-and-a-half.
Apply in person to
FRANK SHIREY CADILLAC
10125 S. Cicero
Oak Lawn

SALES TRAINEE — opportunity to learn engineering and graphic arts services and supply field. Local territory. Must have car to start. Salary and commission.
372-8610 — Mr. Knippel

PLASTICS EXTRUSION OPERATORS
NEW PLANT, ALL SHIFTS
FULL COMPANY BENEFITS
VYDEL CORP.
1660 Old Deerfield Rd. Highland Park
831-5200, Mr. Mitchell

EXPERIENCED COOK
Full Time
For Catholic Retreat House, group of 30-50, for some meals.
Contact:
FATHER HOWARD
969-5050

AMBULANCE
Drivers and Attendants.
Top pay. Ambulance license and training required.
ABLE
283-5461

OFFICE CLERK
Young man HS graduate, local firm, excellent company benefit, opportunity for advancement. Salary open. References must be submitted.
APPLY:
2124 W. Chicago Ave.

SPRYSKIWACZA POMOCNIKA MALARZA
Musi mówić po angielsku.
Tel. 766-5342

MAJOR OIL COMPANY NEEDS SALESMEN
Who want to get into management field. We need men who are ambitious, determined to succeed and want to earn an excess of $20,000 per year commission. Call:
MR. ENGLISH or MR. GIOROSA
424-8492

WILL TRAIN CAR POLISHER
Large and expanding Cadillac Dealer will train right man for Car Polisher position. No experience needed.
Exceptional fringe benefits including excellent salary, paid vacation, free hospitalization plan, overtime available at time-and-a-half.
Apply in person to
FRANK SHIRLEY CADILLAC
10125 S. Cicero
Oak Lawn

PRINTING TRAINEE WANTED
High school graduates. Steady. Days. Loop location. Excellent opportunity. Apply
JACKSON PRESS
633 South Plymouth Ct.

WELDERS WE NEED YOU!
We are seeking reliable men who are looking for a chance or increased opportunity. These are full time permanent positions offering good starting salary, periodic increase and company paid benefits.
SEE US!
ILG INDUSTRIES INC.
Wheeling Division
571 South Wheeling Rd.
537-6100

★ INTERESY

TAWERNA I SKŁAD LIKIERÓW Ballroom 30x40 stóp, kuchnie z brzozowymi szafkami 12x20 stóp. Ceramikowe kaflowe ściany. Z sękatej sosny ściany w sypialni z łazienką 12x16; spiżarnia. Wszystko bardzo nowoczesne, ochładzanie, wyrobiony interes od 25 lat. Małżeństwo idzie na emeryturę. Ogólna cena $42,000. Przyjmiemy jako wpłatę ½. Właściciel sfinansuje resztę na 6½%.
Telefonować: 312—639-7943

SKLEP z żywym drobiem na sprzedaż. 2141 W. Armitage. — BRunswick 8-1118.

★ ZIEMIA

CZARNA ziemia 10 buszli — $6.00; 20 buszli — $11.00. — 321-2130.

Kaz. Staszcuk i Józef Potempa Wybrani Aldermanami

Dwaj republikańscy kandydaci na aldermanów pokonali wczoraj swych przeciwników z partii demokratycznej i wybrani zostali aldermanami, pomimo zdecydowanej przewagi obozu demokratycznego Mayora Daley.

Republikanin Alderman Kazimierz (Casey) J. Staszcuk — wybrany został ponownie na ten urząd w 13 wardzie odnosząc zwycięstwo nad kandydatem demokratycznym Edwardem S. Fusek. Staszcuk jest z polskiej grupy etnicznej. Fusek jest Słowakiem. Staszczuk otrzymał teraz w wyborach 15,460 głosów, a Fusek 13,926.

W sąsiedniej wardzie 23-ej również na południowo - zachodniej stronie miasta, republikanin Józef Potempa odniósł duże zwycięstwo nad demokrata Frankiem J. Kutą, który ubiegał się o ponowny wybór na urząd aldermana tej wardy. Obaj pochodza z polskiej grupy etnicznej. Potempa zdobył 13,939 głosów, a Kuta otrzymał 11,996 głosów.

Wybór tych dwóch daje republikanom w Radzie Miejskiej 6 miejsc, podczas gdy demokraci utrzymują teraz 37 miejsc, zaś niezależni 7 miejsc. Nowa Rada Miejska zostanie zaprzysiężona dnia 21 kwietnia.

Ustępująca Rada Miejska miała w swym składzie 38 demokratów, 7 republikanów i 5 niezależnych. Wybór nowych dwóch aldermanów republikańskich pozbawia demokratów 3/4 większości, jaką oni mieli w 50-osobowej Radzie. Większość ta potrzebna im była do parlamentarnych manewrów.

Wybory na obydwóch aldermanów to jest z 13 i 23 wardy były jedynymi, jakie wczoraj przeprowadzono na urzędy aldermańskie, gdyż pozostałe miejsca zostały wypełnione w wyborach w listopadzie.

Polonia Chicagoska posiada obecnie w Radzie Miejskiej siedmiu aldermanów polskiej grupy etnicznej, Donalda T. Kaz. Staszcuka, w 13 wardzie; Kaz Staszczuka, w 13 wardzie; Józefa Potempę, w 23 wardzie; Stanleya M. Zydlo, w 26 wardzie; Theris M. Gabińskiego, w 32 wardzie; Kaz. Laskowskiego, w 35 wardzie i Edwina Fifielskiego, w 45ej wardzie.

COLUMBUS, GA. — Wydany w procesie wojskowym wyrok skazujący por. Williama Calley'a na dożywotne więzienie i ciężkie roboty wywołał w kraju duże poruszenie. Osobiście w sprawie interweniował prezydent Nixon, który nakazał zwolnienie Calley'a z aresztu do końca rozpatrzenia apelacji. Por. Calley został uznany winnym zamordowania 22 osób w czasie masakry ludności płd.-wietnamskiej w wiosce My Lai. Na zdjęciu: policjant po służbie zbiera honorowe donacje na koszty procesu i obrony Calley'a.

Obserwatorzy Stwierdzili Szereg Wykroczeń Prawa Wyborczego

W czasie odbywających się wyborów we wtorek, szereg obserwatorów i reporterów miejscowych gazet stwierdziło wiele wykroczeń prawa wyborczego. Czterech np. reporterów z Sun Times zaobserwowało najbardziej drastyczne z wykroczeń na punkcie wyborczym pnr. 2115 S. Pulaski, 58 precynktu, na terenie 24 wardy. Reporterzy podali, iż zauważyli, jak sędziowie wyborczy wchodzili z wyborcami za kotarę i słyszeli jak udzielali wskazówek poszczególnym wyborcom jaką rączką mają oni nacisnąć na listę demokratów.

Wyborcy ci nie prosili uprzednio sędziów o pomoc przy oddawaniu głosów. Reporterzy podają, iż widzieli wielokrotnie jak sędziowie wyborczy i demokratyczni kapitanowie precynktowi udawali się do budek zanim wybory się rozpoczęły i za każdym razem naciskali na rączkę dźwigni. Widzieli również, jak kapitan precynktowy starał się siłą usunąć z lokalu wyborczego obserwatora republikańskiego. Widzieli również jak pewne osoby z odznaką z wizerunkiem mayora Daley wciskali coś do ręki wychodzącym wyborcom z lokalu wyborczego. Wydawało im się, iż wciskano do ręki wyborców pieniądze.

Reporterzy podawali również, iż widzieli sędziów wyborczych, specjalnie na terenie 29 wardy, jak wzbronili obserwatorom strony Friedmana wstępu do lokalu, tłumacząc, że nie ma miejsca w lokalu. Na niektórych punktach nie wolno było reporterom lub obserwatorom sprawdzać, czy maszyny wyborcze działały przed otwarciem wyborów, — dla sprawdzenia czy nie było już tam oddanych głosów.

Stan. prokurator generalny William Scott miał 75 swych urzędników i agentów, którzy mieli wkraczać na wypadek nieścisłości wyborczych. Bernard Carey, który pełnił funkcję kierownika zespołu agentów śledczych gen. prokuratora, oświadczył, iż został on usunięty z lokalu wyborczego pnr. 2115 S. Pulaski, pomimo iż legitymował się kartą partii republikańskiej i organizacji Independent Voters of Illinois.

Inny asystent gen. prokuratora H. Harvey Sheldon podał, iż wielu z pacjentów domów opiekuńczych na Półn. stronie oddawało głos dwukrotnie, raz bezpośrednio, a drugi raz w formie "listy nieobecności".

Stanley J. Kusper Jr., który jest przewodniczącym Chic. Rady Komisarzy Wyborczych oświadczył, iż biuro jego otrzymało około 70 skarg na nieścisłości przy wyborach, wyjaśniając, iż tego rodzaju liczba skarg jest stosunkowo niska. Żadna ze skarg nie określała wykroczeń za fałszowanie.

Współpracownik Oskarża Adwokata o Oszustwa Ubezpieczeniowe

Juliusz J. Hoffman, sędzia Dystryktowego Sądu Federalnego, odmówił we wtorek wydania dokumentów zarekwirowanych w poniedziałek w czasie rewizji w biurze adwokata w śródmieściu. Blisko 800 dokumentów przejęto celem sprawdzenia. Istnieje podejrzenie, iż na podstawie fałszywych dokumentacji wyłudzono pieniądze od przedsiębiorstw ubezpieczeniowych.

We wtorek przedstawiciel prawny adwokata Irwina M. Berkley'a wniósł apelację do Fed. Sądu Obwodowego, twierdząc, iż trzymanie dokumentacji w Sądzie Dystryktowym na polecenie sędziego Hoffmana uniemożliwia jego klientowi praktykowania prawa.

Berkley został oskarżony przez byłego współpracownika Gary Leib, lat 27, który oświadczył, iż początkowo pracował we własnym biurze Accurate Reports Co. na S. Dearborn, przylegającym do biura Berkley'a. Leib podał się za eksperta w badaniu wypadków podlegających rekompensacie z tytułu ubezpieczenia i, po miesiącu styczniu 1968, pracował on niemalże wyłącznie dla Berkley'a. W czasie współpracy, Leib oświadczył, podpisał ponad 1,000 dokumentów, na podstawie których zostały wypłacone odszkodowania. Jedna trzecia część sumy odszkodowania stanowiła honorarium Berkley'a. Leib oświadczył również, że Berkley płacił rocznie około $50,000 policjantom, którzy skierowywali do niego, jako prawnika, osoby, które miały wypadek samochodowy.

Podczas zeznań Leib oświadczył również, że słyszał jak przynajmniej 25 razy Berkley namawiał klientów do udania się do szpitala celem pobrania kompensacji od przedsiębiorstw ubezpieczeniowych.

Gary Leib oraz jego brat Maxwell zostali aresztowani 20-go stycznia pod zarzutem namawiania świadków do składania fałszywych zeznań przed komisją sądową, prowadzącą dochodzenie w sprawie dokonanych oszustw ubezpieczeniowych. Jak zeznał Gary Leib, Berkley powiedział im: "Nie przejmujcie się. Nie mówcie nic. Jeżeli kogoś chcą to tylko mnie. Ja kupuję wypadki od oplicji. Oszukuję kompanie ubezpieczeniowe. Jestem kryminalistą na stanowisku. Jeżeli kiedykolwiek się o tym dowiedzą to pójdę do więzienia na 100 lat."

Wypadki Drogowe

Sześć osób zginęło w wypadkach samochodowych na oblodzonej szosie w pobliżu Falt Rocks, Ill. W zderzeniu dwóch samochodów zginęli na miejscu Andy Thompson 17, jego bracia: Charles 15 i Dale 11, dziadek Harold Thompson lat 65 i Charles Smith, lat 50, z Bridgeport, Illi. Wszyscy jechali do Tennessee na połów ryb.

W innym wypadku zginął James Gardner, lat 9, z Campbell Lane, Hoffman Estates. Chłopiec przechodził przez ulicę, gdy został uderzony przez auto Bobby Carr'a z Leaf River, Ill.

W katastrofie, jaka się wydarzyła na szosie 55, w pobliżu Joliet zginęli Jack Devine, lat 33 zam. pnr. 7027 Wilson, Morton Grove i Edward Kovaciny, 45, zam. pnr. 8138 N. Kilpatrick, Skokie. Samochód Devine'a został uderzony przez ciężarówkę, która pchnęła go na inny samochód. Kierowca ciężarówki Curtis Cosa, lat 32, został opatrzony w szpitalu i zwolniony.

2,000 Nauczycieli Nie Może Znaleźć Pracy w Powiatowym Szkolnictwie

Około 2,000 tak nowych jak i doświadczonych nauczycieli otrzymało negatywną odpowiedź na swe zapytania odnośnie wakansów nauczycielskich w powiecie Cook, w pierwszym zaraz dniu trwania t.zw. dni uplasowań organizowanych przez superintendenta powiatowego szkół Roberta P. Hanrahana.

R. Hanrahan urządził dzień uplasowań w Pick Congress hotelu. Jeden z tych dni odbył się w poniedziałek, 8-go kwietnia, a drugi naznaczony został na 15 kwietnia.

Hanrahan określił, iż na każdy nowy wakans, jaki się okazuje zgłasza się od 200 do 300 aplikantów. — Jeden z przedstawicieli dystryktu szkolnego powiedział, iż przeprowadza się u nich wywiady ze zgłaszającymi się, wprost z kurtuazji, aby okazać tym ludziom, iż się o nich dba.

Sytuacja jest absolutnie wprost rozpaczliwa,—oświadczył np. David Weissman, — który posiada Masters Degree i obecnie stara się o uzyskanie doktoratu, a bezskutecznie od przeszło roku stara się o pozycję doradcy opiekuna pedagogicznego.

"Mówiono mi, powiedział Weissman, iż mam za dużo szkolenia i doświadczenia na tę pracę, gdyż prace jeśli są, przydziela się ludziom posiadającym mniejsze doświadczenie ze względu na mniejsze doświadczenie ze względu na mniejsze uposażenie.

Niektórzy ze studentów, — którzy mają kończyć swe studia w czerwcu b.r. powiadają, iż rynek pracy dla nauczycieli po prostu nie istnieje. Szkoły są zainteresowane wyłącznie tylko przyjęciem nauczycieli z Masters Degree i z dużym doświadczeniem.

Każdy dystrykt szkolny tłumaczy się obcięciami personelu i programów i że obecnie jest więcej nauczycieli, niż było kiedykolwiek przed tym.

Według słów Daniela Snow, asystenta superintendenta umieszczania nauczycieli w szkołach pow. Cook, problem braku pracy dla nauczycieli leży w złej sytuacji ekonomicznej, w zmniejszaniu się rejestracji w szkołach, oraz we wzrastającej liczbie absolwentów kolegiów kierujących się do zawodu nauczycielskiego.

Asystent superintendenta dystryktu szkolnego nr 86, — Tom Barnhart powiedział iż naprawdę jest mu przykro widzieć tylu aplikantów — bez możności znalezienia pracy. Część z nich zdaje sobie teraz sprawę z tego, iż brak jest wolnych miejsc w tym zawodzie.

W Niles, w dystrykcie 219, na 20 miejsc zgłosiły się całe setki aplikantów a dystrykt będzie zmuszony zwolnić 47 nauczycieli z swego sztabu z powodu narastających trudności finansowych.

Murzyn Wybrany Mayorem E. St. Louis

W wyborach na mayora jakie odbyły się w East St. Louis w dniu 6 kwietnia, wybrany został poraz pierwszy w historii tego miasta Murzyn, James E. Williams Sr. Williams, 49-letni nowicjusz w polityce, odniósł zwycięstwo nad innym Murzynem Virgil Calvert'em, członkiem rady miejskiej. W głosowaniu wzięło udział 53% spośród 36,019 uprawnionych do głosowania. Ludność East St. Louis (70,000 mieszkańców) składa się w 70% z Murzynów. Williams otrzymał 10,813 głosów, Calvert 8,202.

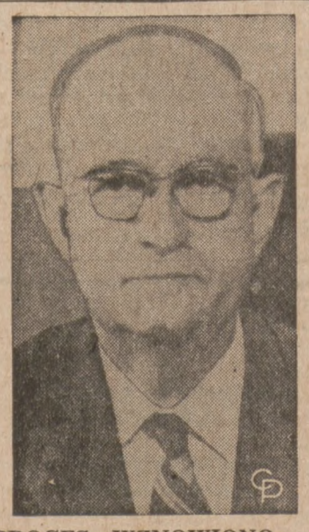

PROCES WZNOWIONO — Najwyższy Sąd w Washingtonie odmówił ponownego odłożenia sprawy kongresmana Johna Dowdy (na zdjęciu), R-Tex., który w ubiegłym roku w marcu został uznany winnym przyjęcia łapówek w sumie $25,000. Rozprawę wówczas odłożono ze względu na chorobę kongresmana. Dowdy jest reprezentantem w Kongresie od 13-tu lat. W listopadzie ubiegłego roku został ponownie wybrany do Kongresu.

Modły Na Intencję Jeńców Wojennych

Gubernator Ogilvie wezwał wszystkich mieszkańców stanu Illinois do 1-minutowej modlitwy na intencję amerykańskich jeńców wojennych i tych żołnierzy, którzy zaginęli bez wieści w Płd. Azji. Gubernator proklamował nadchodzący piątek, 9 kwietnia, godz. 2.15, jako dzień modłów.

Wzywam wszystkich obywateli naszego stanu — powiedział Ogilvie — do poparcia w ten sposób żądań całego kraju aby rząd Wietkongu traktował jeńców wojennych zgodnie z porozumieniem zawartym w sprawie jeńców na Konwencji Genewskiej.

Badania Przyczyn Katastrofy Samolotowej

Pięć ofiar katastrofy w Hinsdale, gdzie zderzyły się dwa samoloty nad lotniskiem, bezpiśrednio przed lądowaniem, znajdują się w szpitalu, w dziale specjalnej opieki. Stan wszystkich pięciu jest poważny.

Ranni zostali Louis Viren, lat 49 zam. pnr. 6500 Hill Crest Burr Ridge, właściciel samolotu Piper Cherokee; Richard R. Barr, lat 23, z Mazon, Ill., instruktor lotniczy i Robert Wilkos, lat 34, z pnr. 1504 Forest Trail, Elmhurst, pilot, prezes Richard's Lilac Lodge Rest. oraz Mark Bernstein, 30, zam. 2827 N. Pine Grove i Wayne Raslavic, 28, zam. 7039 S. Fairfield, instruktor lotniczy.

Port lotniczy w Hinsdale jest ośrodkiem do ćwiczeń samolotów w pobliżu Stevenson Expressway i szosy Illinois 83.

Federalny urzędnik, który prowadzi dochodzenia w sprawie katastrofy, George Seidlein powiedział, że zasadniczą przyczyną był brak widoczności, t.zw. "bilnd spot": samolot Piper Cherokee, w którym znajdowały się 3 osoby, miał znacznie niższe skrzydło od drugiego samolotu, Cessna 172. Pilot samolotu o niskim skrzydle — powiedział Seidlein — nie mógł widzieć drugiego samolotu, który leciał pod nim i odwrotnie, pilot ze skrzydłem nad swoją głową nie widział samolotu, który leciał nad nim. Pozycja samolotów stworzyła dla obu pilotów martwy punkt. Samoloty spadły z wysokości około 50 stóp, 40 jardów od bieżni.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Rock Hudson Obrabowany w Chicago

Aktor filmowy Rock Hudson, który przybył do Chicago na premierę swego filmu pt. 'Pretty Maids All in a Row" powiadomił policję we wtorek, że z jego pokoju w hotelu Ambasador East skradziono $3,400, które znajdowały się w zamkniętej teczce. Złodziej zabrał wszystkie banknoty $100, pozostawiając drobniejsze.

Hudson przyznał, że powinien był złożyć pieniądze do kasy ogniotrwałej w hotelu, zamiast trzymać tak znaczną sumę w swym pokoju.

Troje Dzieci Zginęło w Pożarze

Troje 1-rocznych dzieci zginęło w pożarze pnr. 6913 S. Merill, w mieszkaniu opiekunki. Betty Harris, lat 37, która opiekowała się dziećmi, zdołała wyprowadzić dwoje innych i zaalarmowała sąsiadów. Pożar wybuchł na 2-gim piętrze i w kilka minut potem zapaliło się 3-cie, na którym mieszkała Harris. Ogień i dym uniemożliwiały straży pożarnej wejście do budynku. Zginęli: Fuad Dosunmu (z Nigerii), zam. pnr. 7128 S. Bennett; Jeffrey Cain, 196 E. 72-nd Pl. i Tara Shavers, 1824 E. 72nd. Uratowano Jackie Granta, lat 5 i Dorraine Crawford, 3. Szkody wyrządzone ogniem sięgają $5,000.

Nowy Plan Pożyczek Dla Studentów Medycyny

Nowy plan bezporcentowych pożyczek dla studentów medycyny został ogłoszony przez Amer. Stow. Lekarzy (AMA).

Według nowego planu student, który otrzyma pożyczkę na kształcenie, nie będzie zobowiązany do płacenia procentów w okresie studiów, lecz dopiero po rozpoczęciu praktyki. Na mocy obecnego planu, student otrzymujący pożyczkę na 9 lat płaci procenty od danej sumy przez cały okres studiów.

Szkodliwe Chemikalia w Mleku

12 farm w Illinois otrzymało w miesiącu lutym zakaz sprzedaży mleka z powodu zbyt wysokiej zawartości środków chemicznych, używanych do niszczenia chwastów. Wiadomość tę podał ub. wtorku Verdun Randolph, kierownik stanowego Dept. Zdrowia. Farmy, znajdujące się w powiecie Stephenson dostarczały mleko do fabryki serów w pobliżu Freeport, w północnym Illinois. Powyższym 12 farmerom dozwolono wznowić dostawę po dokonaniu odpowiednich zmian pokarmu dla krów.

Stanowy Dept. Zdrowia przeprowadza obecnie kontrolę wszystkich farm produkujących nabiał w Illinois, celem wyeliminowania nadmiernej ilości środków chemicznych zagrażających zdrowiu konsumentów. Dopuszczalna przez ekspertów ilość chemikałów w mleku nie powinna przekraczać 3/10 cząstek na milion.

Dr Ellery Knake specjalista agronom, profesor uniwersytetu Illinois powiedział, że znaczne ilości chemikaliów używane są do niszczenia plantacji marihuany, których głównym ośrodkiem jest powiat Champaign. 17 osób aresztowano w Champaign pod zarzutem nielegalnej uprawy marihuany.

Knake powiedział, że od 60,000 do 80,000 akrów ziemi w pow. Champaign spryskano płynem 2.4 D herbicide, w celu zniszczenia marihuany.

Dr George Sprugel z Illinois Natural History Survey zaleca daleko idącą ostrożność w używaniu płynu 2.4 D, który może być niebezpieczny zarówno dla zwierząt jak ludzi.

Mauzoleum Piastów

Wrocław. — W czasie prac konserwacyjnych w 13-wiecznej kaplicy we Wrocławiu odkryto na głębokości 2 m. pod kamienną pokrywą 10 grobowców piastowskich władców Wrocławia.

We wszystkich znajdują się wykute orły piastowskie i łacińskie napisy. Uczeni twierdzą, że podziemie kaplicy służyło kiedyś jako mauzoleum dynastii piastowskiej.

NA WASZ STÓŁ WIELKANOCNY

Polecamy wielki wybór polskich ciast, tortów, mazurków, babek, makowców, ciastek, baranków, kurek i jajek wielkanocnych, oraz chleb na święconkę, chleb żytni, biały, razowy, bułki i wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze.

BODUCH'S
SANITARY BAKERY
1461 W. CHICAGO Tel. MO 6-5458

DO WASZEGO STOŁU WIELKANOCNEGO PIECZYWO DLA WASZEJ ŚWIĘCONKI
Z POLSKIEJ PIEKARNI
KLECZEWSKI'S BAKERY

na wszelkie wasze rodzinne okazje
ZAOPATRZCIE SIĘ U NAS
WE WSZELKIEGO RODZAJU
PIECZYWO
Najlepszej Jakości Wyroby
DO WASZEGO STOŁU WSZELKIEGO RODZAJU PIECZYWO
Z POLSKIEJ PIEKARNI
Smaczne Doskonałe Pieczywo
Codziennie Świeże
Specjalnością Naszą Torty i Ciasta na Wszelkie Okazje Rodzinne
EUGENIUSZ KLECZEWSKI, Właściciel
5240 W. Fullerton Avenue Telefon 237-6181
Z Głębi Serca Pragniemy Złożyć Najserdeczniejsze Życzenia
WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
I SZCZĘŚLIWEGO ORAZ RADOSNEGO ALLELUJA
Dla Przyjaciół, Znajomych, Klientów oraz Dalszej Owocnej i Pożytecznej Pracy Dla Dobra i Pożytku Całej Polonii

CIASTA NA WIELKANOC
Przygotowane według Warszawskich Przepisów
• BABKI WIELKANOCNE
• SĘKACZE (Baumkucheny)
• TORTY Z RUMEM i inne
• MAZURKI
STRUCLE MAKOWE, MIGDAŁOWE i OWOCOWE CIASTA Z SEREM i z POWIDŁAMI
Własnego Wyrobu: jajka, zajączki i koszyczki czekoladowe, baranki z ciasta, oraz grzybki i owoce marcepanowe.
ANTONI MACKIEWICZ, Właściciel
BRIGHTON BAKERY
2457 West 46th Place VI 7-1250
7 GATUNKÓW PRAWDZIWEGO ŻYTNIEGO CHLEBA, przygotowanego i wypiekanego według europejskich przepisów. SPECJALNE BOCHENKI DO ŚWIĘCENIA.

NA WASZ STÓŁ WIELKANOCNY
DLA RODZINY CZY DLA GOŚCI
POLSKA KIEŁBASA
WYBORNEJ JAKOŚCI
• ŚWIEŻA LUB WĘDZONA Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW MIĘSA
• NIEZRÓWNANA W SMAKU
• ROBIONA i ZAPRAWIANA NA SPOSÓB STAROKRAJSKI
ZAOPATRZCIE SIĘ ROWNIEŻ W BOCZKI i INNE NASZE WĘDLINY.
ŻĄDAJCIE NASZYCH WYROBÓW W GROSERNIACH, WĘDLINIARNIACH i SKLEPACH DELIKATESEN, Lub Telefonujcie Wprost Do Nas.
GENERAL SAUSAGE CO., INC.
POLSKA WYTWÓRNIA WĘDLIN
2512 S. WESTERN AVE. Tel. 254-7734